



Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,
Sądów Apelacyjnych,
Naczelnego Sądu Administracyjnego
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 11/listopad 2016



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

Prawo Karne**Sąd Najwyższy**

| Art. | Str. |
|---------------------------|------|
| 64 § 1 k.k. | 4 |
| 66 § 1 k.k. | 4 |
| 69 § 1 k.k. | 5 |
| 75 k.k. | 5 |
| 102 k.k. | 5 |
| 159 k.k. | 6 |
| 276 k.k. | 6 |
| 284 § 1 k.k. | 6 |
| 292 § 1 k.k. | 7 |
| 45 § 2 k.w. | 7 |
| 92 § 1 k.w. | 8 |
| 6 k.p.k. | 8 |
| 85 § 2 k.p.k. | 8 |
| 335 § 1 k.p.k. | 8 |
| 338 § 1 k.p.k. | 9 |
| 399 § 1 k.p.k. | 9 |
| 400 § 1 k.p.k. | 10 |
| 424 § 1 pkt 1 k.p.k. | 10 |
| 451 k.p.k. | 10 |
| 455 k.p.k. | 11 |
| 457 § 3 k.p.k. | 11 |
| 521 § 1 k.p.k. | 11 |
| 523 § 1 k.p.k. | 12 |
| 535 § 3 k.p.k. | 12 |
| 607e § 1 k.p.k. | 12 |

Sądy Apelacyjne

| | |
|-----------------|----|
| 1 k.k. | 13 |
| 9 § 2 k.k. | 13 |

| | |
|--------------------------|----|
| 22 § 2 k.k. | 14 |
| 46 § 1 k.k. | 14 |
| 108 k.k. | 14 |
| 148 § 1 k.k. | 15 |
| 158 § 3 k.k. | 15 |
| 5 § 2 k.p.k. | 16 |
| 31 § 1 k.p.k. | 16 |
| 36 k.p.k. | 16 |
| 88 k.p.k. | 17 |
| 130 k.p.k. | 17 |
| 180 § 2 k.p.k. | 18 |
| 201 k.p.k. | 18 |
| 313 § 1 k.p.k. | 19 |
| 410 k.p.k. | 19 |
| 422 § 2 k.p.k. | 19 |
| 439 § 1 k.p.k. | 20 |
| 457 § 3 k.p.k. | 20 |
| 540 § 1 k.p.k. | 20 |

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

| | |
|---------------------------|----|
| 17 pkt 3 k.p.c. | 21 |
| 527 § 1 k.c. | 25 |

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

| | |
|--|----|
| 15 ust. 1 oraz art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów t usług (Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054 ze zm.) . . . | 30 |
|--|----|

Trybunał Konstytucyjny

| | |
|---|----|
| 54 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm.) | 43 |
|---|----|

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Prawo karne materialne

1

Art. 64 § 1 k.k.

Przepis art. 64 § 1 k.k. ustala bardzo ściśle kryteria recydywy szczególnej jednokrotnej. Zgodnie z tym przepisem status recydywisty uzyskać może sprawca, który: został skazany poprzednio za przestępstwo umyślne; odbył karę co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności; w ciągu 5 lat po odbyciu tej kary popełnił przestępstwo umyślne; popełnił przestępstwo podobne do tego, za które był skazany. Przestępstwo umyślne określa natomiast art. 9 § 1 k.k., zgodnie z którym: czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewiduje możliwość jego popełnienia. Synonimem umyślności jest zamiar. Umyślność opiera się więc w całości na czynniku psychologicznym. Sprawca więc ma świadomość możliwości realizacji czynu zabronionego, ma wyobrażenie tej rzeczywistości zabronionej, świadomość celu, który może zrealizować mimo jego sprzeczności z prawem, i nakierowuje swoją wolę, a następnie swoje zachowanie na realizację tego celu. Uświadamiając sobie cel swego dążenia, za pomocą swojej woli uruchamia czynności stanowiące przejaw jego zachowania, aby cel zabroniony zrealizować. Element woli został ujęty w sposób klasyczny – sprawca chce popełnić czyn zabroniony. Wola ta polega na dążeniu do realizacji rzeczywistości zabronionej i w wyniku tego zostają uruchamiane procesy zachowania w postaci działania, zaniechania lub posiadania czegoś, co było zabronione.

Wyrok SN z dnia 30 września 2016 r., sygn. III KK 355/16.

2

Art. 66 § 1 k.k.

Z treści przepisu art. 66 § 1 k.k. wynika jednoznacznie, iż z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania może skorzystać wyłącznie sprawca niekarny za przestępstwo umyślne. Podkreślić przy tym trzeba, że przesłanka ta ma charakter bezwzględny i uzależnia orzekanie o warunkowym umorzeniu postępowania od ustalenia, że sprawca nie jest karany za jakiegokolwiek przestępstwo umyślne, niezależnie od jego podobieństwa do czynu będącego przedmiotem postępowania i rodzaju wymierzonej uprzednio kary.

Wyrok SN z dnia 4 października 2016 r., sygn. V KK 211/16.

3

Art. 69 § 1 k.k.

Zgodnie bowiem z przepisem art. 69 § 1 k.k. – w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. – Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności i jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zauważyć jednocześnie należy, że w art. 69 § 1 k.k. chodzi o każde skazanie na karę pozbawienia wolności, niezależnie od tego, czy została ona orzeczona jako tzw. kara bezwzględna czy jako tzw. kara zawieszona.

Wyrok SN z dnia 5 października 2016 r., sygn. III KK 134/16.

4

Art. 75 k.k.

W obowiązującym aktualnie stanie prawnym ustawodawca zdecydował się wprowadzić ograniczenie wykonalności postanowień o wykonaniu warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności w zależności od podstawy prawnej wydania, tj. obligatoryjnego (art. 75 § 1, § 1a albo § 2a k.k.) albo fakultatywnego (art. 75 § 2 i 3 k.k.) zarządzenia wykonania kary. Kodeks karny wykonawczy jako zasadę przyjmuje wykonalność postanowień wydanych w postępowaniu wykonawczym z chwilą ich wydania. Postanowienie o zarządzeniu wykonania kary wydane na podstawie art. 75 § 1, § 1a i § 2a k.k. staje się wykonalne z chwilą wydania przed upływem okresu wskazanego w art. 75 § 4 k.k., chyba że sąd wydający postanowienie albo sąd powołany do rozpoznania zażalenia, wstrzyma jego wykonanie. W drodze wyjątku moment ten może być odsunięty w czasie, gdy ustawa tak stanowi albo sąd pierwszej instancji lub sąd odwoławczy wstrzymają wykonanie orzeczenia. W art. 178 § 5 k.k.w. ustawodawca zawarł taki wyjątek, stanowiąc, że postanowienia o zarządzeniu wykonania kary wydane na podstawie art. 75 § 2 i 3 k.k. stają się wykonalne z chwilą ich uprawomocnienia.

Postanowienie SN z dnia 14 września 2016 r., sygn. V KK 230/16.

5

Art. 102 k.k.

Zmiana treści art. 102 k.k., która weszła w życie w dniu 2 marca 2016 r., na podstawie ustawy z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy Kodeks karny (Dz. U. z 2016 r., poz. 189), istotnie zmodyfikowała dotychczasowe rozwiązania dotyczące obliczania okresów przedawnienia. Wszczęcie postępowania (obecnie również *in rem*) w okresie, o którym mowa w art. 101 k.k., powoduje, że karalność przestępstw określonych w art. 101 § 1 k.k. ustaje z upływem 10 lat, a w pozosta-

łych wypadkach – z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Zarazem, stosownie do dyspozycji zawartej w art. 2 przywołanej ustawy z dnia 15 stycznia 2016 r., określającej relacje intertemporalne, „do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzemieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął”.

Wyrok SN z dnia 14 października 2016 r., sygn. III KK 366/16.

6

Art. 159 k.k.

Samo „posiadanie” przy sobie w czasie bójki lub pobicia broni palnej (legalnie), noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu, nie jest karalne. Warunkiem odpowiedzialności bowiem, na podstawie art. 159 k.k., jest dopiero „użycie” (nie wystarcza „posługiwanie się”) broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu (por. postanowienie SN z dnia 7 września 2004 r., sygn. II KK 377/03, LEX 137739). Bójka lub pobicie nie nabiera szczególnie niebezpiecznego charakteru wtedy, gdy sprawca posiada jedynie przy sobie broń palną, nóż lub inny podobnie niebezpieczny przedmiot, że chwyta taki przedmiot do ręki, a nawet, że demonstruje go innym uczestnikom zajścia, lecz dopiero z tego powodu, że wykorzystując szczególne właściwości noża, broni palnej lub podobnie niebezpiecznego przedmiotu i stosując określony sposób ich użycia wywołuje już nie abstrakcyjne, lecz konkretne niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego.

Wyrok SN z dnia 23 września 2016 r., sygn. III KK 85/16.

7

Art. 276 k.k.

Tablica rejestracyjna pojazdu, chociaż jest bez wątplenia przedmiotem określonego prawa, należy bowiem do właściciela pojazdu, dla którego ją wydano, to sama w sobie nie jest jeszcze dowodem prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne, gdyż samoistnie nie dowodzi ona żadnego prawa do tego pojazdu. W konsekwencji tablica rejestracyjna nie jest dokumentem w rozumieniu art. 115 § 14 k.k., a tym samym nie może być przedmiotem przestępstwa określonego w art. 276 k.k.

Wyrok SN z dnia 19 września 2016 r., sygn. V KK 189/16.

8

Art. 284 § 1 k.k.

Przestępstwo przywłaszczenia (art. 284 k.k.) jest typem materialnym, którego skutkiem jest utrata przez uprawnionego (właściciela, posiadacza itp.) danej rzeczy ruchomej lub prawa majątkowego w następstwie zachowania sprawcy. Do jego dokonania dochodzi w momencie uzewnętrznienia przez sprawcę woli roz-

porządzenia cudzą rzeczą lub prawem majątkowym jak własnym, z wyłączeniem osoby uprawnionej (...). W przypadku zaniechania zachowanie sprawcy polega na zmanifestowaniu braku woli zwrotu przedmiotu uprawnionemu, co z uwagi na fakt, że przedmiot ten znajduje się w dyspozycji sprawcy, tworzy w tym momencie stan bezprawny, polegający na włączeniu przedmiotu przestępstwa przywłaszczenia do majątku sprawcy oraz do wyeliminowania efektywnego władztwa osoby uprawnionej nad tym przedmiotem. Z punktu widzenia realizacji znamion przywłaszczenia mogą one przybierać różnorakie formy (także być rozciągnięte w czasie), lecz dokonanie tego przestępstwa następuje z chwilą wystąpienia skutku.

Wyrok SN z dnia 2 września 2016 r., sygn. III KK 89/16.

9

Art. 292 § 1 k.k.

Domeną paserstwa nieumyślnego jest to, iż sprawca nie wie, iż rzecz będąca przedmiotem jego działań została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, lecz w konkretnym układzie okoliczności faktycznych, w których podejmuje określone czynności w stosunku do rzeczy, istniały możliwości powzięcia przez niego przypuszczenia, że rzecz została uzyskana za pomocą takiego czynu. Innymi słowy sprawca tego przestępstwa nie zdaje sobie sprawy, chociaż mógł i powinien przypuszczać na podstawie towarzyszących okoliczności, że nabywa lub pomaga do zbycia albo przyjmuje lub pomaga do ukrycia rzeczy, która pochodzi z czynu zabronionego. W tym wypadku nie może być mowy o chęci, dążeniu czy świadomości w zakresie realizacji czynu zabronionego.

Wyrok SN z dnia 30 września 2016 r., sygn. III KK 355/16.

Prawo o wykroczeniach

10

Art. 45 § 2 k.w.

Zgodnie z art. 45 § 1 k.w. karalność wykroczenia ustaje jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, a jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie – z upływem 2 lat od popełnienia czynu. Wprawdzie przepis art. 45 § 2 k.w. stanowi, że w razie uchylenia prawomocnego rozstrzygnięcia, przedawnienie biegnie od daty uchylenia rozstrzygnięcia, niemniej jednak zastrzeżenie to nie może mieć wpływu na ocenę upływu terminu przedawnienia w niniejszej sprawie. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego przepis art. 45 § 2 k.w. powinien być rozumiany w ten sposób, że przedawnienie biegnie na nowo jedynie w takiej sytuacji, w której do upływu terminu przedawnienia nie doszło w chwili uchylania prawomocnego wyroku.

Wyrok SN z dnia 1 września 2016 r., sygn. IV KK 80/16.

11

Art. 92 § 1 k.w.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym obowiązujących zarówno w dacie popełnienia zarzucanego obwinionemu czynu, jak również w dacie orzekania, za osobę niepełnosprawną, spełniającą warunki do niestosowania się do znaku B-I, należy uznać osobę legitymującą się orzeczeniem lekarskim o niepełnosprawności i kartą parkingową osoby niepełnosprawnej.

Wyrok SN z dnia 1 września 2016 r., sygn. IV KK 80/16.

Prawo karne procesowe

12

Art. 6 k.p.k.

Zasada prawa oskarżonego do obrony stanowi dyrektywę uprawniającą, która daje oskarżonemu podmiotowe prawo do obrony w postaci zespołu uprawnień obrończych. Istota zasady prawa do obrony polega na umożliwieniu oskarżonemu odpierania przedstawionych mu zarzutów, kwestionowania przemawiających przeciwko niemu dowodów, a także przedstawiania dowodów na poparcie własnych twierdzeń. Obowiązkiwanie tej zasady przesądza o tym, że oskarżony jest podmiotem, a nie przedmiotem postępowania i to nie tylko w toku rozprawy głównej, ale i przed sądem odwoławczym.

Wyrok SN z dnia 1 września 2016 r., sygn. IV KK 78/16.

13

Art. 85 § 2 k.p.k.

Zgodnie z art. 85 § 1 k.p.k. obrońca może bronić kilku oskarżonych, jeżeli ich interesy nie pozostają w sprzeczności. Kolizja interesów współoskarżonych ma miejsce w sytuacji, w której wyjaśnienia jednego z nich lub dowody przez niego powoływane godzą w interes procesowy drugiego oskarżonego, co sprawia, że nie jest możliwe prowadzenie realnej obrony obu tych osób jednocześnie. Zaakceptowanie takiego stanu rzeczy przez sąd i niewydanie postanowienia w trybie art. 85 § 2 k.p.k. stanowi naruszenie prawa do obrony, które co do zasady może mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie.

Wyrok SN z dnia 14 września 2016 r., sygn. II KK 277/14.

14

Art. 335 § 1 k.p.k.

Sąd, do którego oskarżyciel publiczny kieruje wniosek w trybie art. 335 § 1 k.p.k., z uwagi na treść art. 343 § 7 k.p.k. zobligowany jest do szczegółowej tak formalnej, jak i merytorycznej kontroli takiego pisma procesowego (imma-

mentnie związanego z treścią zarzutu wskazanego w akcie oskarżenia). W ramach tej kontroli niezbędnym jest sprawdzenie, czy przedłożone przez prokuratora propozycje pozostają zgodne z uprzednimi ustaleniami stron, a także czy nie popadają w sprzeczność z przepisami prawa materialnego. W przypadku braku pozytywnego wyniku tej weryfikacji sąd nie może uwzględnić wniosku, co rodzi konieczność rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych (art. 343 § 7 k.p.k.), bądź też na posiedzeniu, za zgodą oskarżonego, może dojść do modyfikacji konwalidującej uchybienia, która będzie czyniła zadość kryteriom z art. 335 § 1 k.p.k.

Wyrok SN z dnia 23 września 2016 r., sygn. III KK 85/16.

15

Art. 338 § 1 k.p.k.

Obowiązujące uregulowanie zawarte w art. 338 § 1 k.p.k., nie przewiduje tzw. prekluzji dowodowej, która oznaczałaby, że wnioski dowodowe zgłaszane po wyznaczonym terminie 7 dni od doręczenia odpisu aktu oskarżenia oskarżonemu, bądź też w ogóle złożone już na rozprawie, miałyby być z tego powodu oddalane. Termin określony w powołanym przepisie powinien być postrzegany przede wszystkim w aspekcie zasady koncentracji, służącej sprawnemu i szybkiemu przebiegowi przewodu sądowego, co wiązać należy z postulowanym zakończeniem sprawy w rozsądnym terminie (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.).

Postanowienie SN z dnia 13 września 2016 r., sygn. V KK 77/16.

16

Art. 399 § 1 k.p.k.

Określony w akcie oskarżenia czyn ma charakter hipotetyczny: wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżyciela nie może być uznana za ostateczną. Właśnie temu służy rozprawa, by umożliwić weryfikację tej wersji/hipotezy. Zgodnie z zasadą, że to sąd zna prawo (*iura novit curia*), kwalifikacja prawna zaproponowana przez prokuratora nie jest dla sądu wiążąca (zob. S. Waltoś, Akt oskarżenia w procesie karnym, Warszawa 1963, s. 45 i n.; S. Stachowiak, Funkcje zasady skargowości w polskim procesie karnym, Poznań 1975, s. 208). Jest to jedynie pogląd prawny prokuratora na zarzucany czyn. Polski Kodeks postępowania karnego przewiduje w art. 399 § 1 k.p.k., że jeżeli w toku rozprawy okaże się, że nie wychodząc poza granice oskarżenia, można czyn zakwalifikować według innego przepisu prawnego, sąd uprzedza o tym obecne na rozprawie strony. Możliwe jest nawet dokonanie zmiany kwalifikacji prawnej czynu na rozprawie odwoławczej (art. 455 k.p.k.). To sąd jest odpowiedzialny za podjęcie decyzji co do prawa, które znajdzie zastosowanie i dokonania wiążącej subsumcji. Niezależne od opinii oskarżyciela sąd zajmuje samodziel-

ne stanowisko co do kwalifikacji prawnej. Jest to jego uprawnienie, a zarazem obowiązek.

Wyrok SN z dnia 8 września 2016 r., sygn. III KK 294/16.

17

Art. 400 § 1 k.p.k.

W sytuacji, gdy w danym zachowaniu zarzucanym w akcie oskarżenia jako przestępstwo kwalifikowane kumulatywnie z różnych przepisów ustawy, sąd w toku przewodu sądowego stwierdza, w tym w wyniku zmiany ustawy, że część zachowania objęta owym zarzutem nie stanowi już przestępstwa, lecz jest wykroczeniem, a pozostałe fragmenty owego zachowania nadal mają charakter przestępstwa, to może on procedować do zakończenia tego procesu w trybie przewidzianym w k.p.k. i orzec odrębnie w kwestii uznanej aktualnie za wykroczenie i odrębnie odnośnie do przestępstwa.

Postanowienie SN z dnia 15 września 2016 r., sygn. II KK 129/16.

18

Art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.

W wypadku wydania przez sąd odwoławczy wyroku zmieniającego wyrok sądu pierwszej instancji, uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego powinno również odpowiadać owym wymaganiom z art. 424 k.p.k. W konsekwencji zatem przyjmując należy, że o ile sąd odwoławczy zmienia ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, to uzasadnienie sądu odwoławczego powinno zawierać szczegółową analizę całego materiału dowodowego zebranego w sprawie, a nie tylko jego części, w szczególności zaś wyraźnie wskazywać zarówno to, dlaczego sąd odwoławczy uznał ustalenia sądu pierwszej instancji za błędne, jak i to, jakie fakty sąd odwoławczy uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Wyrok SN z dnia 30 września 2016 r., sygn. IV KK 126/16.

19

Art. 451 k.p.k.

Norma zawarta w art. 451 k.p.k. ma niewątpliwie charakter gwarancyjny. Z systematyki przepisów Kodeksu postępowania karnego wynika (przepis art. 451 k.p.k. zamieszczony został w Rozdziale 49 „Apelacja”), że obowiązek pouczenia oskarżonego pozbawionego wolności o prawie złożenia wniosku o sprowadzenie go na rozprawę, spoczywa na sądzie odwoławczym. Zaniechanie pouczenia oskarżonego pozbawionego wolności o prawie złożenia wniosku o sprowadzenie go na rozprawę apelacyjną i w konsekwencji niesprowadzenie

na tę rozprawę, narusza prawo oskarżonego do obrony, a także zasadę równości broni, skoro w rozprawie tej uczestniczy prokurator.

Wyrok SN z dnia 1 września 2016 r., sygn. IV KK 78/16.

20

Art. 455 k.p.k.

Zgodnie z art. 455 k.p.k. sąd odwoławczy nie zmieniając ustaleń faktycznych poprawia błędną kwalifikację prawną niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, pamiętając jednocześnie, że poprawienie kwalifikacji prawnej na niekorzyść oskarżonego może nastąpić tylko wtedy, gdy wniesiono środek odwoławczy na jego niekorzyść.

Wyrok SN z dnia 13 września 2016 r., sygn. V KK 53/16.

21

Art. 457 § 3 k.p.k.

Przepis art. 457 § 3 k.p.k. wskazuje wprost, jakie elementy powinno zawierać uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego, a jego interpretacja w świetle orzecznictwa sądów i doktryny nie budzi wątpliwości. Należy przy tym zaznaczyć, że jakkolwiek uzasadnienie rozstrzygnięcia sądu ma w stosunku do niego charakter następczy oraz sprawozdawczy i jako takie nie może mieć wprost wpływu na jego treść, to jednak przyjęcie, że merytoryczna zawartość i sposób sporządzenia pisemnych motywów orzeczenia nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym czy kasacyjnym, byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem.

Wyrok SN z dnia 5 października 2016 r., sygn. III KK 148/16.

22

Art. 521 § 1 k.p.k.

Pojęcie „orzeczenia kończącego postępowanie” zawarte w treści art. 521 § 1 k.p.k. nie zostało zdefiniowane w ustawie procesowej. Przyjmuje się, że pojęcie to należy łączyć z prawnym wyłączeniem możliwości normalnego biegu postępowania. „Orzeczenie kończące postępowanie” jest przy tym pojęciem szerszym od przewidzianego w art. 459 § 1 k.p.k. „postanowienia zamykającego drogę do wydania wyroku”. Obejmuje ono bowiem zarówno postanowienia zamykające drogę do wydania wyroku, jak i postanowienia, które zapadają w sytuacji, gdy „zamknięcie drogi do wydania wyroku” jest bezprzedmiotowe. Przez „postępowanie” w kontekście art. 521 k.p.k., tj. dekodowania zakresu zaskarżalności określonej kategorii orzeczeń w trybie tzw. kasacji nadzwyczajnej, rozumieć należy nie tylko postępowanie zasadnicze, którego przedmiotem jest kwestia odpowiedzialności karnej za zarzucany czyn przestępny, ale także takie sądowe postępowanie uzupełniające, uboczne w głównym nurcie proce-

su, które ma samoistny (odrębny) przedmiot. Dotyczyć ono może również samych kosztów procesu, jeżeli ich określenie i rozstrzygnięcie tego kto i w jakiej części je ponosi stanowi odrębny, właśnie samoistny byt procesowy. Kasacja przysługuje więc od postanowienia sądu odwoławczego, gdy rozstrzyga ono wyłącznie co do kwestii kosztów, już po zakończonym prawomocnie głównym nurcie postępowania sądowego, stając się jedynym przedmiotem merytorycznego rozpoznania zainicjowanego wniesieniem zwykłego środka odwoławczego.

Postanowienie SN z dnia 13 września 2016 r., sygn. V KK 36/16.

23

Art. 523 § 1 k.p.k.

Zarzut kasacji, by był skuteczny, musi wykazywać albo jeden z tzw. bezwzględnych powodów odwoławczych, albo też takie naruszenie prawa, które nie tylko jest rażące, ale równocześnie może mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Obie te przesłanki warunkujące skuteczność zarzutu kasacyjnego muszą zaistnieć kumulatywnie, co też skarżący jest zobowiązany wykazać (art. 526 § 1 k.p.k.).

Postanowienie SN z dnia 1 września 2016 r., sygn. V KK 152/16.

24

Art. 535 § 3 k.p.k.

Sąd Najwyższy oddalając taką kasację na rozprawie jest zwolniony z obowiązku sporządzenia uzasadnienia na piśmie (art. 535 § 3 zd. pierwsze k.p.k.). Brak wymogu do sporządzenia uzasadnienia nie oznacza jednak ustawowego zakazu jego sporządzenia, w razie podjęcia przez Sąd Najwyższy takiej decyzji (...). Uzasadnienie takie wówczas może być sporządzone w tzw. „pełnym zakresie”, jak i w oznaczonej części, np. co do konkretnego zarzutu kasacyjnego.

Wyrok SN z dnia 1 września 2016 r., sygn. IV KK 83/16.

25

Art. 607e § 1 k.p.k.

Wyrażona w przepisie art. 607e § 1 k.p.k. zasada specjalności oznacza, że w razie wydania osoby ściganej, nie może ona być ścigana za przestępstwa inne niż te, które stanowiły podstawę wydania. Wyjątki od tej zasady określa § 3 tego przepisu. Zgodnie z pkt 7 § 3 art. 607e k.p.k. ścigany może po przekazaniu zrzec się tego przywileju i wyrazić zgodę na szersze ściganie – złożyć „oświadczenie o zrzeczeniu się korzystania z prawa określonego w § 1 w odniesieniu do czynów popełnionych przed przekazaniem”. Zgoda osoby ściganej może odnosić się do konkretnego przestępstwa popełnionego przed przekazaniem, rozumianego jako określone zdarzenie historyczne. Osoba ta nie może

natomiast w swoim oświadczeniu zastrzec, że nie wyraża zgody na zastosowanie do tego czynu, którego dotyczy zrzeczenie się zasady specjalności, określonych przepisów ustawy karnej.

Wyrok SN z dnia 1 września 2016 r., sygn. IV KK 83/16.

Sądy Apelacyjne

Prawo karne materialne

26

Art. 1 k.k.

Dla uznania zachowania za przestępstwo konieczne jest ustalenie, że jest to czyn bezprawny, to jest sprzeczny z porządkiem prawnym, czyn karalny, to jest realizujący znamiona opisane w przepisie części szczególnej kodeksu karnego lub innej ustawy, karygodny, to jest społecznie szkodliwy w stopniu wyższym i wreszcie czyn zawiniony, to jest pozwalający postawić sprawcy zarzut, że choć mógł postąpić inaczej, postąpił niezgodnie z prawem (art. 1 k.k. i art. 42 ust. 1 Konstytucji). Dla bytu przestępstwa niezbędna jest jego materialna cecha (art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k.). Przestępstwem jest czyn nie tylko formalnie wyczerpujący znamiona określone w ustawie karnej, ale i godzący w substancjalne dobra społeczne, uznawane przez społeczeństwo i pozostające pod ochroną nie tylko prawa karnego, ale i innych systemów normatywnych. Czyn ten musi wykazywać obiektywną aspołeczność jako skierowany przeciwko wartościom akceptowanym przez społeczeństwo.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 17 marca 2016 r., sygn. II AKa 301/15.

27

Art. 9 § 2 k.k.

W art. 9 § 2 k.k. wskazuje się, że sprawca popełnia nieumyślnie czyn zabroniony na skutek niezachowania ostrożności. Tak więc popełnienie takiego czynu zabronionego musi być skutkiem naruszenia tych zasad, musi z nich wynikać, co oznacza konieczność ustalenia istnienia związku przyczynowego między popełnieniem czynu zabronionego a naruszeniem konkretnej zasady ostrożności. W części doktryny i w orzecznictwie coraz powszechniej sięga się w tym celu do koncepcji obiektywnego przypisania. Według tej koncepcji, przypisanie skutku (w tym wypadku powstania szkody w mieniu spółki) wymagało ponadto ustalenia, że zachowanie sprawców stworzyło niebezpieczeństwo dla dobra chronionego prawem i że do skutku z dużym prawdopodobieństwem by nie doszło, gdyby przestrzegali oni obowiązujących w tym wypadku reguł ostrożności.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 18 grudnia 2015 r., sygn. II AKa 452/15.

28

Art. 22 § 2 k.k.

Ustawodawca nie wyłączył możliwości odstąpienia od wymierzenia kary nawet za podżeganie do popełnienia najpoważniejszych zbrodni, w tym i tych określonych w art. 148 k.k., oczywiście w sytuacji, gdy danego czynu nie usiłowano dokonać. Wynika to z faktu, że rodzaj reakcji karnej jest zależny od skali naruszenia lub zagrożenia dla dobra chronionego prawem. Dokonanie podżegania łączyć się bowiem może z dokonaniem czynu przez sprawcę bezpośredniego, z usiłowaniem popełnienia takiego czynu lub z brakiem nawet usiłowania. W tym ostatnim przypadku nie dochodzi do bezpośredniego zagrożenia dla dobra prawnego, co skutkuje, że na podstawie art. 22 § 2 k.k. sąd może zastosować do podżegacza nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet od kary odstąpić. Brak bezpośredniego zagrożenia dla dobra chronionego prawem ma miejsce tym bardziej, gdy czyn podżegacza nie osiągnął skutku w postaci wywołania u innej osoby woli popełnienia przestępstwa, a więc, gdy zakończył się na etapie usiłowania.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 30 września 2015 r., sygn. II AKa 81/15.

29

Art. 46 § 1 k.k.

Domagając się zobowiązania oskarżonych do naprawienia szkody w trybie art. 46 § 1 k.k., skarżący pomija przewidzianą w art. 415 § 5 k.p.k. klauzulę antykumulacyjną. Zakazuje ona funkcjonowania w obrocie prawnym różnych tytułów egzekucyjnych dotyczących tego samego roszczenia, a więc i kilkakrotnego orzekania w tym samym przedmiocie. Trafnie zwrócił na to uwagę sąd orzekający. Zostało wykazane, że oskarżyciel posiłkowy uzyskał tytuł przeciwko spółce jawnej, zasądzający na jego rzecz dochodzone roszczenie. Nie ma znaczenia, że orzeczenie to jest nieprawomocne, skoro jest ono przedmiotem innego postępowania.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 8 lutego 2016 r., sygn. II AKa 310/15.

30

Art. 108 k.k.

Zasada jednoczesnego zatarcia wszystkich skazań z art. 108 k.k. obowiązuje także po nowelizacji przepisów o zatarciu skazania, w tym i po skróceniu do roku okresu do zatarcia skazania na grzywnę z art. 107 § 4a.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 21 stycznia 2016 r., sygn. II AKz 493/15.

31

Art. 148 § 1 k.k.

Sprawca, który godzi się na spowodowanie u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i wytworzony swoim zachowaniem stan zagrożenia utrzymuje, godzi się na spowodowanie skutku, rodzącego odpowiedzialności z art. 148 § 1 k.k. Taką samą odpowiedzialność ponosi ten, kto mając świadomość znajdowania się pokrzywdzonego w stanie choroby realnie zagrażającej życiu, godzi się na utrzymywanie tego stanu, nie podejmując działań, do których jako gwarant w rozumieniu art. 2 k.k. był zobowiązany. Nie ulega żadnej wątpliwości, że zupełnie inaczej należałoby oceniać zachowanie tych sprawców, którzy pokrzywdzonego znajdującego się w stanie zagrożenia życia pozostawiają na „łasce” losu, dając mu jednak szansę na uzyskanie pomocy, niż tych, którzy świadomie go takiej szansy pozbawiają. Szymon R. z racji swojego wieku (22 miesiące), był osobą zupełnie bezbronną, całkowicie uzależnioną od woli oskarżonych, sygnalizującą ból i potrzebę udzielenia mu niezwłocznej pomocy lekarskiej w taki sposób, jak mógł to zrobić. Szansy skorzystania z takiej pomocy od oskarżonych (rodziców) jednak nie otrzymał.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. II AKa 435/15.

Art. 158 § 3 k.k.

32

Przypisanie występku z art. 158 § 3 k.k. jest wynikiem przyjęcia, że oskarżeni ponoszą odpowiedzialność za śmierć jako nieumyślne następstwo dokonanego przez nich pobicia. Następstwo jest objęte powinnością i możliwością przewidywania tego skutku, co pochodzi z siły oraz umiejscowienia zadawanych ciosów i uderzeń, na ile uzasadniają one przewidywanie śmierci jako ich prawdopodobny i realny skutek.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 11 lutego 2016 r., sygn. II Ka 313/15.

33

Nie jest trafny pogląd obrońcy oskarżonego, że gdy da się ustalić, który ze sprawców pobicia spowodował obrażenia skutkujące śmierć ofiary, pozostali sprawcy odpowiadają tylko z art. 158 § 1 k.k. W takiej sytuacji sprawca śmierci ponosi indywidualną odpowiedzialność za skutek śmiertelny, a pozostali uczestnicy za umyślny udział w pobiciu, jeżeli przewidywali albo mogli przewidzieć to następstwo zajścia, w którym uczestniczyli. Rozmaitość form zachowania każdego z oskarżonych, ich aktywność, zadawane razy i ich skutki mają znaczenie dla oznaczenia stopnia winy każdego z nich, więc i kary, ale nie są one znamienne dla bytu tego przestępstwa.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 8 marca 2016 r., sygn. II Ka 295/15.

Prawo karne procesowe

34

Art. 5 § 2 k.p.k.

Przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają więc charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy Sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że Sąd, zanim sięgnie po § 2 przepisu art. 5 k.p.k., powinien podjąć wszelkie dostępne kroki zmierzające do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych, względnie jedynie trafnej wykładni przepisów prawa. Dopiero stwierdzenie braku takiej możliwości uprawnia (i zobowiązuje) do rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonych.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. II AKa 449/15.

35

Art. 31 § 1 k.p.k.

Przy ustalaniu właściwości miejscowej sądu należy uwzględniać jedynie te czyny, objęte aktem oskarżenia, które należą do właściwości rzeczowej sądu okręgowego. Skoro bowiem art. 33 § 2 k.p.k. stanowi, iż jeśli sprawy należą do właściwości sądów różnego rzędu, sprawę rozpoznaje sąd wyższego rzędu, to uwzględnianie również sądu rejonowego przy rozważaniach co do właściwości miejscowej byłoby bezprzedmiotowe. Przedmiotem badania przy ustalaniu właściwości miejscowej sądu *meriti* są czyny, co do których wniesiono akt oskarżenia, a nie wszystkie czyny, które stanowiły przedmiot postępowania przygotowawczego, prowadzonego pod tą samą sygnaturą. Przyjęcie poglądu odmiennego sprawiałoby, że o właściwości sądu do rozpoznania sprawy decydowałaby jakiś czyn, co do którego początkowo wszczęto postępowanie przygotowawcze, a następnie je umorzono co do tego czynu, więc nie zawarto go w akcie oskarżenia. Prymat właściwości sądu, w którego okręgu najpierw wszczęto postępowanie (art. 33 § 1 k.p.k.), odnosi się także do stanu powstałego z połączenia różnych postępowań (art. 34 § 2 k.p.k.). Właściwy w sprawie połączonej będzie więc sąd, w którego okręgu najpierw wszczęto którekolwiek z postępowań połączonych.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 3 marca 2016 r., sygn. II AKz 48/16.

36

Art. 36 k.p.k.

Zastosowanie art. 36 k.p.k. powoduje przełamanie zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Wybór sądu mającego rozstrzygnąć wniesioną skargę dyktowany jest tylko względami ekonomiki procesowej, które kształtują właściwość sądu.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 6 kwietnia 2016 r., sygn. II AKo 26/16.

37

Art. 88 k.p.k.

Wyznaczony pełnomocnik (art. 84 § 3 w zw. z art. 88 k.p.k.) nie ma obowiązku sporządzenia wniosku o wznowienie postępowania, zgodnie z wolą osoby którą reprezentuje. Powołanie pełnomocnika nie następuje bowiem po to, aby wykonał wolę strony, lecz by rozważył, czy wniesienie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest zasadne z uwagi na istnienie jego rzeczywistych podstaw. Nie mają racji skarżące zarzucając, że ustanowiony z urzędu pełnomocnik nie miał prawa „wychodzić przed szereg”, sporządzając opinię o braku podstaw do złożenia wniosku o wznowienie postępowania. Przeciwnie, postępując w ten sposób pełnomocnik wypełnił swe obowiązki z art. 84 § 3 k.p.k. Przepis ten pozwala pełnomocnikowi sporządzić opinię o braku podstaw do złożenia wniosku, aby przeciwdziałać rozpatrywaniu przez sądy wniosków całkowicie nieuzasadnionych. Nie ma przepisu, który upoważniałby organ procesowy do „przymuszenia” pełnomocnika z urzędu do sporządzenia wniosku o wznowienie postępowania, bądź nakazywałby ustanowić innego pełnomocnika. Organ procesowy, który go wyznaczył, może jednak badać prawidłowość wykonania przezeń obowiązków w ramach gwarantowania skutecznej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (art. 84 § 3 k.p.k.). W zaskarżonym zarządzeniu trafnie stwierdzono, że w badanej sprawie nie ma podstaw do stwierdzenia, by wyznaczony pełnomocnik nienależycie wykonał swe obowiązki. Nie podały ich także skarżące, poprzestając na zarzucie, że o nienależytym wykonaniu przez pełnomocnika z urzędu swych obowiązków świadczy przedłożenie opinii o braku podstaw do wznowienia postępowania.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 9 marca 2016 r., sygn. II AKz 55/16.

38

Art. 130 k.p.k.

Dowodem doręczenia przesyłki jest data umieszczona na potwierdzeniu odbioru przesyłki, a nie data umieszczona na pieczęci skarżącego na kopercie, w której przesyłkę doręczono. Strona, do której jest kierowana przesyłka, może w dowolnym czasie opatrzyć swoją pieczęcią kopertę, w której nadesłano przesyłkę.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 4 lutego 2016 r., sygn. II AKz 17/16.

39

Art. 180 § 2 k.p.k.

Podstawową kwestią wymagającą oceny przy decyzji o zwolnieniu z tajemnicy zawodowej jest ustalenie, czy te okoliczności, co do których radca prawny odmawia złożenia zeznań zasłaniając się tajemnicą, dotyczą faktów, których dowiedział się udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę. Zwolnienie z tajemnicy zawodowej radcy prawnego czy adwokata musi dotyczyć konkretnych okoliczności, co do których jako świadek winien zeznawać. Zwolnienie w trybie art. 180 § 2 k.p.k. nie może być furtką dla organów ścigania do korzystania z wiedzy świadka bez ograniczeń. Dlatego uprzednie przesłuchanie radcy prawnego jako świadka jest warunkiem niezbędnym także dla sądu orzekającego, dla prawidłowych ustaleń w przedmiocie zakresu ewentualnego zwolnienia z tajemnicy zawodowej. Nic nie stoi na przeszkodzie, o ile w dalszym toku postępowania pojawi się taka konieczność, aby prokurator ponowił wniosek o zwolnienie z tajemnicy radcy prawnego spełniający wskazany warunek. Taki wniosek musi też uwzględniać także inne wymogi. Z treści przepisu art. 180 § 2 k.k. wynika, iż zwolnienie z zachowania tajemnicy radcy prawnego może mieć miejsce jedynie w sytuacji, gdy spełnione są kumulatywnie dwie powiązane ze sobą przesłanki, a mianowicie gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości oraz okoliczność, w zakresie której nastąpiło zwolnienie, nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. Bezwzględny obowiązek prokuratora składającego wniosek w przedmiocie zwolnienia z tajemnicy radcy prawnego jest wnikliwe wykazanie w nim istnienia wskazanych wyżej dwóch przesłanek. Obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej przez radcę prawnego czy adwokata ma charakter bezwzględny, stąd wniosek prokuratora mający na celu uczynienie wyłomu w tej zasadzie nie może być traktowany jak zwykła formalność i ograniczać się, w większości do powtórzenia wyrażeń ustawowych i to jeszcze niekompletnych. Uzasadnienie takiego wniosku musi być wnikliwie uargumentowane, z właściwym odniesieniem do materiału dowodowego akt sprawy. Dopiero taki wniosek może być przedmiotem ocen ze strony sądu orzekającego, tak, by wydana decyzja miała pełne oparcie zarówno w obowiązujących przepisach, jak i materiale dowodowym sprawy.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 17 lutego 2016 r., sygn. II AKz 64/16.

40

Art. 201 k.p.k.

Powolywanie się na nieuczestniczenie opiniujących biegłych w eksperymencie procesowych nie stanowi tego rodzaju okoliczności, która z góry czyniłaby wydane opinie merytorycznie wadliwymi i niepełnymi, a tym samym uzasadniała powołanie kolejnych biegłych.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 20 listopada 2015 r., sygn. II AKa 415/15.

41

Art. 313 § 1 k.p.k.

Nie powinno budzić wątpliwości, iż wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów w rozumieniu art. 71 k.p.k. oznacza jego sporządzenie, niezwłoczne ogłoszenie i przesłuchanie podejrzanego. W sytuacji jednak, gdy podejrzany ukrywa się lub jest nieobecny w kraju, przez wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów należy rozumieć samo sporządzenie tego postanowienia.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 18 września 2015 r., sygn. II AKa 268/15.

42

Art. 410 k.p.k.

Przepis art. 410 k.p.k. nie obliguje sądu do czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody, gdy z różnych dowodów wynikają sprzeczne okoliczności, jak to zachodzi w badanej sprawie. W tej sytuacji podstawę ustaleń stanowią tylko te dowody, które sąd uznał za wiarygodne i wartościowe, to jest znaczące dla istotnych ustaleń faktycznych. Wyrażona w art. 410 k.p.k. powinność uwzględniania całokształtu ujawnionych dowodów obowiązuje nie tylko wyrokujący sąd, ale i wszystkie strony procesu, które, przedstawiając swe stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków

Wyrok SA w Krakowie z dnia 11 lutego 2016 r., sygn. II AKa 300/15.

43

Art. 422 § 2 k.p.k.

Zgodnie z treścią przepisu art. 422 § 2 k.p.k. we wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku sformułowanego przez stronę lub jej przedstawiciela procesowego należy wskazać, czy ma dotyczyć całości wyroku, czy niektórych czynów, których popełnienie oskarżyciel zarzucił oskarżonemu, czy też jedynie rozstrzygnięcia o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu. W zdaniu drugim przepisu zastrzeżono, że wniosek nie pochodzący od oskarżonego powinien również wskazywać tego z oskarżonych, którego dotyczy. Obowiązku takiego nie ma, gdy w sprawie występuje jeden tylko oskarżony, jak również gdy występujący w sprawie wielopodmiotowej obrońca broni tylko jednego oskarżonego. W takiej sytuacji zarówno oskarżony, jak i obrońca, skarżyć mogą wyrok tylko w zakresie, w jakim dotyczy on jego samego (oskarżony), czy też jego klienta i nie może kierować apelacji wobec innych współoskarżonych wobec braku *gravamen* (art. 425 § 3 k.p.k.). Powinność wskazania tego z oskarżonych, którego wniosek dotyczy, odnosi się natomiast do oskarżyciela publicznego, oskarżyciela posiłkowego i jego pełnomocnika oraz obrońcy, jeżeli broni on więcej niż jednego oskarżonego. Prawidłowa interpretacja sformułowania „całość wyroku” w znaczeniu mu nadanym w zd. 1 § 2 art. 422

k.p.k. oznacza wszystkie rozstrzygnięcia zawarte w wyroku dotyczące danego oskarżonego, tj. co do wszystkich czynów mu zarzuconych (zakres wertykalny), a także w zakresie winy oraz kary i innych konsekwencji prawnych czynu, immanentnie związanych z przypisaniem oskarżonemu winy i wymierzeniem określonej kary oraz środków karnych, przepadku i środków kompensacyjnych, a także orzeczenia o kosztach postępowania (zakres horyzontalny). Wniosek powinien być precyzyjny i jego treść winna być dostosowana do wymogów ustawowych określonych w przepisie art. 422 § 2 k.p.k. i jednoznacznie stwierdzać, czy uzasadnienie ma dotyczyć całości, czy też części wyroku dotyczącego oskarżonego, a jeżeli tak, to konkretnie jakich rozstrzygnięć, aby było możliwe dostosowanie zakresu uzasadnienia tylko do tych części, które zostały wskazane we wniosku.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 13 stycznia 2016 r., sygn. II AKz 725/15.

44

Art. 439 § 1 k.p.k.

Zarzut stronnictwa sędziego z art. 41 § 1 k.p.k. nie mieści się w katalogu przesłanek art. 439 § 1 k.p.k., dlatego nie może być podstawą wznowienia postępowania z urzędu.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 22 marca 2016 r., sygn. II AKo 130/15.

45

Art. 457 § 3 k.p.k.

Stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego (art. 457 § 3 k.p.k.) uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz od zarzutów we wniesionym środku odwoławczym. Jeśli sąd odwoławczy podziela ocenę dowodów dokonaną przez sąd pierwszej instancji, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 8 stycznia 2016 r., sygn. II AKa 258/15.

46

Art. 540 § 1 k.p.k.

Skoro sąd I instancji prawidłowo wykazał, że powołane we wniosku nowe dowody i fakty, nieznanе przedtem sądowi rozpoznającemu sprawę, nie wskazują, aby czyny skazanego nie stanowiły przestępstwa z uwagi na jego niepo czytalność w czasie popełnienia przypisanych mu czynów, bo był wtedy zdrowy psychicznie, a leczenie psychiatryczne podjął znacznie później, to nie zachodzi podstawa do wznowienia postępowania określona w art. 540 § 1 pkt. 2 k.p.k.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 11 marca 2015 r., sygn. II AKz 60/16.

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

47

Art. 17 pkt 3 k.p.c.

Sprawy o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych przez opublikowanie materiału prasowego należą do właściwości sądu okręgowego (art. 17 pkt 3 k.p.c.).

Z uzasadnienia:

Właściwość rzeczowa sądu oznacza podział kompetencji do rozpoznawania spraw w pierwszej instancji pomiędzy sądy różnego rzędu. Z art. 16 i 507 k.p.c. wynika domniemanie właściwości sądu rejonowego, poza sprawami wyraźnie powierzonymi do rozpoznania sądowi okręgowemu. Te rodzaje spraw zostały wskazane w art. 17, w art. 1148 i 1148¹, 1150 oraz 1152 k.p.c., w odniesieniu do postępowania procesowego, a w postępowaniu nieprocesowym w przepisach zamieszczonych w ramach regulacji poszczególnych typów spraw objętych tym trybem postępowania. Do spraw objętych art. 17 k.p.c. należą: wyodrębnione jako oddzielna grupa sprawy niemajątkowe; wskazane rodzaje spraw wynikających z określonych stosunków prawnych, niezależnie od ich majątkowego lub niemajątkowego charakteru; wskazane sprawy majątkowe. Intencją ustawodawcy było uregulowanie właściwości rzeczowej sądu okręgowego w art. 17 pkt 1 do 3 k.p.c., w odniesieniu do spraw mających doniosłe znaczenie dla ochrony praw podmiotowych, u podłoża których leżą regulacje o dużym stopniu złożoności, a ich rozpoznanie wymaga większego doświadczenia oraz skupienia ich w mniejszej liczbie sądów (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., sygn. III CZP 86/11 OSNC 2012, nr 7–8, poz. 83; postanowienie z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. III CZ 6/15, Biuletyn SN 2015, nr 4, s. 12).

Rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy jest elementem prawa do sądu uregulowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Pojęcie „sądu właściwego” obejmuje właściwość rzeczową, miejscową oraz wewnętrzną, jak i sędziego właściwego, czyli takiego, któremu została przyznana władza sądownicza na określonym obszarze jurysdykcyjnym. Właściwość sądu określają przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, a status sędziego oraz zasady powoływania na stanowisko

sędziowskie art. 55 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U z 2015 r., poz. 133 ze zm.). Z tych względów, właściwość sądowa ma istotne znaczenie dla prawidłowego przebiegu procesu sądowego.

Zgodnie z art. 17 pkt 3 k.p.c., do właściwości sądu okręgowego należą sprawy o roszczenia wynikające z Prawa prasowego. To zastrzeżenie właściwości sądu okręgowego zostało dokonane ze względu na rodzaj spraw, bez ich bliższego opisanie, jedynie przez wskazanie aktu prawnego jako ich podstawy prawnej. Uregulowanie to wprowadziła ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o powołaniu sądów apelacyjnych oraz o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks postępowania karnego, o Sądzie Najwyższym, o Naczelnym Sądzie Administracyjnym i o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. Nr 53, poz. 306) w art. 3 pkt 2, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1991 r. W ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.; dalej: „pr. pras.”) były przewidziane wówczas dwa roszczenia związane z ingerencją w dobra osobiste osób zainteresowanych: o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi (art. 39) oraz o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej za krzywdę doznaną umyślnym naruszeniem dóbr osobistych publikacją materiałów prasowych, a w szczególności w wypadku naruszenia przepisu art. 14 ust. 6 opublikowaniem bez zgody osoby zainteresowanej informacji i danych dotyczących prywatnej sfery życia, gdy nie wiązało się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby (art. 40).

Właściwość rzeczowa sądu okręgowego, przewidziana w art. 17 pkt 3 k.p.c., dotyczyła zarówno roszczenia majątkowego bez względu na wartość przedmiotu sporu, jak i niemajątkowego. Sformułowanie przepisu nie zezwalało na określenie właściwości rzeczowej odrębnie dla każdego z tych roszczeń ani łącznego dochodzenia roszczeń majątkowych z niemajątkowymi, jak w art. 17 pkt 1 k.p.c. Istotne było jedynie to, żeby wynikały z Prawa prasowego. Podobnie jak w uregulowaniu art. 17 pkt 2 k.p.c., zgodnie z którym ochrony wymienionych w nim praw autorskich i pokrewnych, dotyczących wynalazków, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, oznaczeń geograficznych i topografii układów scalonych oraz innych praw na dobrach niematerialnych, dochodzić trzeba przed sądem okręgowym, niezależnie od tego, czy obejmuje ona prawa majątkowe czy niemajątkowe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. III CZ 6/15). Celem wprowadzenia tego przepisu było poddanie jurysdykcji sądów okręgowych sporów wynikłych z naruszenia przepisów Prawa prasowego. Rozpoznanie spraw niemajątkowych zostało powierzone co do zasady sądom okręgowym, a zatem art. 17 pkt 3 k.p.c. zmodyfikował właściwość sądu w sprawach majątkowych. Nie miało znaczenia dla odczytania zakresu tej właściwości, że w tym czasie Kodeks cywilny nie przewidywał możliwości domagania się, w ramach sankcji za naruszenie dobra osobistego,

roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, skoro art. 40 pr. pras. obowiązywał od wejścia w życie tej ustawy.

Ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542), która weszła w życie z dniem 28 grudnia 1996 r., art. 448 k.c. otrzymał nowe brzmienie, zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia; przepis art. 445 § 3 stosuje się, a art. 40 pr. pras. został skreślony. Konsekwencją tych zmian było uregulowanie roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne związane z naruszeniem dobra osobistego w Kodeksie cywilnym, bez względu na charakter naruszonego dobra oraz usytuowanie przepisów, których złamanie do tego doprowadziło, a także sposób, w jaki doszło do naruszenia dobra. Krąg uprawnionych nie ogranicza się już tylko do osób fizycznych; zostało wyeliminowane wymaganie umyślności działania sprawcy. Celem nowelizacji było wprowadzenie zmian w zakresie odpowiedzialności majątkowej za naruszenie dóbr osobistych, czemu służyło także uchylenie art. 40 pr. pras.

Ustawa zmieniająca Kodeks cywilny nie uchyliła ani nie nadała innej treści przepisowi art. 17 pkt 3 k.p.c. Nie ma podstaw do przyjęcia, że przez uchylenie art. 40 pr. pras. doszło do ograniczenia stosowania przepisu przewidującego właściwość rzeczową sądu jedynie do roszczeń niemajątkowych, a w odniesieniu do roszczeń majątkowych stosować należałoby art. 17 pkt 4 k.p.c. Nie uległy zmianie zasady dochodzenia przed sądem roszczeń za naruszenie dóbr osobistych. Modyfikacja ich musiałaby być podyktowana istotnymi argumentami, przeciwstawionymi racjom wprowadzenia art. 17 pkt 3 k.p.c. i jednoznacznie wyartykułowana.

W sprawach wynikających z prawa prasowego rozstrzygane są kwestie dotyczące przekroczenia granic wolności prasy, która jest gwarantowana art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167), art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284), art. 11 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 14 grudnia 2007 r. (Dz. Urz. UE C 2007 Nr 303, s. 1). Wyrazem tego jest także art. 1 pr. pras. stanowiący, że prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Szczególny ciężar gatunkowy ma oznaczenie granic wolności prasy i właściwe określenie równowagi pomiędzy ochroną praw jednostki i prawem ogółu społeczeństwa do uzyskania rzetelnej informacji przy uwzględnieniu swoistego sposobu i zakresu oddziały-

wania prasy na kształtowanie świadomości czytelników. Rzutuje to z reguły na znaczny stopień złożoności faktycznej i prawnej tych spraw, w tym kumulację podmiotową po stronie pozwanej (art. 38 pr. pras.) i dążenie do zapewnienia jednolitości orzecznictwa w sprawach podobnych.

Wyodrębnienie spraw wynikających z prawa prasowego bez określenia ich rodzajów, stworzyło szczególną kategorię spraw, w stosunku do klasyfikacji objętej art. 17 pkt 1 i 4 k.p.c., ponieważ dominujące znaczenie zostało przyznane umiejscowieniu ich w tym akcie normatywnym, z czym łączy się взгляд na społeczną wagę tych spraw. Wykładnia językowa, systemowa i celowościowa prowadzi do wniosku, że użyty w art. 17 pkt 3 k.p.c. zwrot „roszczenia wynikające z Prawa prasowego” dotyczy przesłanek naruszenia dóbr osobistych, swoistych, z uwagi na regulację w tym Prawie działania wyrządzającego krzywdę niematerialną, a nie podstawy prawnej dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego. Roszczenie o to zadośćuczynienie ma zatem źródło w Prawie prasowym, wynika z tego prawa. Zgodnie z art. 37 pr. pras., do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej, a zatem przewidziane w Kodeksie cywilnym. Podstawą prawną roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych przez opublikowanie materiału prasowego jest art. 23, 24 i 448 k.c. w związku z art. 37 pr. pras.; dla określenia właściwości rzeczowej ma ona znaczenie drugorzędne. Oznacza to, że ukształtowanie tej właściwości w art. 17 pkt 3 k.p.c. nie utraciło założonego celu. W nauce prawa dominuje pogląd, że sąd okręgowy jest właściwy rzeczowo w sprawach o roszczenia wynikające z Prawa prasowego bez względu na to, czy mają one charakter majątkowy, czy też niemajątkowy, o czym decyduje rodzaj sprawy, a nie charakter roszczenia.

Z art. 50 pr. pras. wynika, że postępowanie w sprawach wynikających z Prawa prasowego prowadzi się na zasadach określonych w odrębnych przepisach, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jest to odesłanie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego co do roszczeń o charakterze cywilnoprawnym, a zatem i do art. 17 pkt 3 k.p.c.

Ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo prasowe (Dz. U. z 2012 r., poz. 1136), która weszła w życie z dniem 2 listopada 2012 r., zostało nadane nowe brzmienie przepisowi art. 52, dotyczące postępowania w sprawie powództwa o opublikowanie sprostowania (art. 39 ust. 1 pr. pras.). Uregulowanie to ma na celu przyspieszenie i uproszczenie postępowania sądowego. Z art. 52 ust. 1 wynika, że sprawy, o których mowa w art. 39 ust. 1, rozpoznaje sąd okręgowy właściwy ze względu na siedzibę odpowiedniej redakcji. Przepis ten nie ustanawia właściwości rzeczowej sądu okręgowego, która objęta została art. 17 ust. 3 k.p.c., stanowi zatem potwierdzenie w prawie prasowym tej właściwości. Ustanawia natomiast wyłączną właściwość miejsco-

wą tego sądu, która nie została przewidziana w Kodeksie postępowania cywilnego dla tego rodzaju spraw. Nie ma podstaw do uznania, że ta nowelizacja wywarła wpływ na zakres stosowania art. 17 pkt 3 k.p.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak w sentencji.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 r., sygn. III CZP 36/15.

48

Art. 527 § 1 k.c.

Przedmiotem powództwa określonego w art. 527 § 1 k.c. może być czynność procesowa dłużnika w postaci zgody wyrażonej w postępowaniu o zniesienie współwłasności rzeczy wspólnej na przyznanie własności rzeczy drugiemu współwłaścicielowi bez ekwiwalentu z jego strony.

Z uzasadnienia:

Zgodnie z brzmieniem art. 527 § 1 k.c., przedmiotem określonego w tym przepisie żądania wierzyciela, nazywanego tradycyjnie w doktrynie i orzecznictwie akcją lub skargą pauliańską, może być czynność prawna dłużnika dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, wskutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową.

Przez czynność prawną w prawie cywilnym rozumie się zdarzenie, którego konieczny element stanowi co najmniej jedno oświadczenie woli i które wywiera skutki w sferze prawa materialnego zamierzone przez osobę lub osoby składające oświadczenie woli tworzące to zdarzenie; ponadto – może wywierać skutki wynikające z ustawy, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów (zob. art. 56 i 60 k.c.).

W wyroku z dnia 19 października 1995 r., sygn. III CRN 40/95, Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że tylko czynność prawna w przedstawionym wyżej znaczeniu może być przedmiotem akcji pauliańskiej, a czynność współuczestnika postępowania o podział majątku wspólnego w postaci złożenia wraz z drugim współuczestnikiem zgodnego wniosku co do sposobu podziału tego majątku nie ma takich cech. Jest czynnością procesową, różniącą się zasadniczo od czynności prawnych w rozumieniu prawa cywilnego. Różnica przejawia się w tym, że zgoda współuczestnika co do sposobu podziału majątku wspólnego wywiera skutki nie w sferze prawa materialnego, lecz w odniesieniu do postępowania sądowego, wpływa na określone rozstrzygnięcie sprawy. Choć skutki te odpowiadają zgodnemu wnioskowi uczestników co do sposobu podziału, to jednak zostają „skonsumowane” przez konstytutywne orzeczenie sądowe. Wynikają one bezpośrednio z tego orzeczenia, a nie ze zgodnego wniosku co do sposobu podziału. W konsekwencji dopuszczenie objęcia skargą pauliańską czynności procesowej współuczestnika postępowania o podział majątku wspólnego w postaci złożenia wraz z drugim współuczestnikiem zgod-

nego wniosku co do sposobu podziału tego majątku prowadziłoby do niemożliwego do zaakceptowania podważenia mocy obowiązującej prawomocnego orzeczenia zapadłego w tym postępowaniu. Właściwymi środkami do przeciwdziałania wykorzystaniu przez uczestników postępowania wniosku co do sposobu podziału jako narzędzia zmowy na niekorzyść wierzycieli jednego z uczestników postępowania są – zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w powołanym wyroku – kontrola tego wniosku przez sąd pod kątem niesprzeciwiania się proponowanemu rozstrzygnięciu prawu i zasadom współzycia społecznego oraz nienaruszania przez nie w rażący sposób interesu osób uprawnionych, a także możliwość udziału w postępowaniu działowym wierzycieli jednego z uczestników tego postępowania.

Zapatrywanie wyrażone w wyroku z dnia 19 października 1995 r., sygn. III CRN 40/95, podtrzymane zostało w kilku późniejszych orzeczeniach, z pewnymi tylko zastrzeżeniami, a mianowicie, że o ile nie podlegają zaskarżeniu na podstawie art. 527 i nast. k.c. czynności czysto procesowe, do których należy zgoda uczestnika postępowania na określony sposób zniesienia współwłasności, działu spadku i podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, o tyle przedmiotem tego zaskarżenia mogą być czynności procesowe wywołujące jednocześnie skutki materialnoprawne, takie jak ugoda sądowa, zrzeczenie się roszczenia i uznanie powództwa (orzeczenia Sądu Najwyższego z dni: 15 października 1999 r., sygn. III CKN 388/98, 14 listopada 2008 r., sygn. V CSK 163/08, 6 maja 2009 r., sygn. II CSK 670/08).

Zasadniczo odmienne stanowisko od wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1995 r., sygn. III CRN 40/95, zajęte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., sygn. III CZP 41/10, dopuszczające objęcie skargą pauliańską także czynności procesowej zawierającej zgodę złożoną w postępowaniu działowym w ramach wspólnego wniosku uczestników co do określonego sposobu podziału, reprezentowane jest też w wielu wypowiedziach piśmiennictwa, zwłaszcza odnoszących się krytycznie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1995 r., sygn. III CRN 40/95.

W krytycznych uwagach do tego wyroku trafnie podniesiono, że sama możliwość udziału wierzycieli w postępowaniu działowym i regulacja zawarta w art. 622 § 2 k.p.c., nakazująca sądowi zbadanie, czy projekt zniesienia współwłasności (działu spadku, podziału majątku wspólnego) nie sprzeciwia się prawu i zasadom współzycia społecznego oraz nie narusza w sposób rażący interesu osób uprawnionych, nie zapewniają pełnego poszanowania interesu wierzycieli uczestnika postępowania, ponieważ brak proceduralnych gwarancji powiadomienia wierzycieli uczestników o toczącym się postępowaniu działowym, a uczestnicy postępowania mogą być silnie zainteresowani w zatajeniu istnienia swych wierzycieli przed sądem. W rezultacie sąd może nie mieć wiedzy

o prawdziwych motywach złożonego zgodnego wniosku co do sposobu zniesienia współwłasności (działu spadku, podziału majątku wspólnego). To otwiera drogę do wykorzystywania postępowania sądowego do działania na niekorzyść wierzycieli uczestnika tego postępowania. Gdyby w takich wypadkach nie dopuścić skargi pauliańskiej, przydane w szaty postępowania sądowego zgodne oświadczenia uczestników mogłyby prowadzić do pokrzywdzenia wierzycieli jednego z nich bez jakiegokolwiek możliwości efektywnego przeciwdziałania temu. Jeżeli oświadczenia woli zostały złożone w takim samym celu poza postępowaniem sądowym, czynność prawna składająca się z nich mogłaby niewątpliwie stać się przedmiotem skargi pauliańskiej, zaś złożone w toku postępowania sądowego byłyby nie do zaczepienia, mimo większej ich naganności niż w pierwszym przypadku, wynikającej bowiem nie tylko z działania w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli, ale i z wykorzystania w tym niegodziwym celu postępowania sądowego.

Jakkolwiek w art. 527 i nast. k.c. jest mowa o czynności prawnej w rozumieniu prawa cywilnego, to, jak trafnie zauważono w piśmiennictwie, racje leżące u podstaw akcji pauliańskiej są, na co wskazuje geneza tej instytucji, w pełni aktualne w odniesieniu do wszelkich podjętych w zamiarze pokrzywdzenia wierzycieli zachowań dłużnika prowadzących do uzyskania korzyści przez osobę trzecią.

Możliwość, z jednej strony, wykorzystania dopuszczonego przez art. 622 § 2 k.p.c. złożenia zgodnego wniosku co do sposobu zniesienia współwłasności na niekorzyść wierzycieli, w takim samym stopniu, jak zawartej poza sądem umowy o zniesienie współwłasności, a z drugiej strony posłużenie się w art. 527 i nast. k.c. terminem „czynności prawnej”, nieobejmującym swym zakresem czynności procesowej w postaci zgody uczestnika na określony we wniosku sposób zniesienia współwłasności, dowodzi istnienia w odniesieniu do wskazanej czynności procesowej luki w systemie ochrony prawnej wierzycieli, i to luki niezamierzonej, skoro inne środki prawne nie zapewniają tu odpowiedniej ochrony wierzycielom dłużnika. To samo dotyczy czynności procesowych w postaci zgody uczestnika na określony dział spadku oraz zgody uczestnika na określony podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami. Jak wiadomo, w jednym i drugim przypadku art. 622 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie na podstawie odesłania; co do działu spadku – zawartego w art. 688 k.p.c., a co do podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej – w art. 567 § 3 w związku z art. 688 k.p.c.

Istnieją przesłanki do wypełnienia tej luki przez zastosowanie w odniesieniu do wymienionych czynności procesowych w drodze analogii przepisów o skardze pauliańskiej (co do przesłanek stosowania przepisów prawa cywilnego w drodze analogii zob. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1969 r.,

sygn. III CZP 8/69 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2006 r., sygn. III CZP 100/05).

Spełniony jest wymóg istotnego podobieństwa czynności prawnych stanowiących przedmiot regulacji w przepisach o skardze pauliańskiej z czynnościami procesowymi podejmowanymi z powołaniem się na art. 622 § 2 k.p.c. i przepisy, które do niego odsyłają. W art. 622 § 2 k.p.c. ustawodawca – tak samo jak w przypadku czynności prawnych prawa cywilnego – zasadniczo respektuje zgodną wolę uczestników postępowania i poddaje ją kontroli według kryteriów właściwych czynnościom prawnym (por. z art. 622 § 2 k.p.c. art. 58 k.c.). Choć więc w razie orzeczenia przez sąd zgodnie z wolą uczestników postępowania skutek prawny w zakresie zniesienia współwłasności (działu spadku, podziału majątku wspólnego) bezpośrednio wynika z tego konstytutywnego orzeczenia, to jednak jest on w swej treści wyrazem zgodnej woli uczestników postępowania, także oczywiście wtedy, gdy uczestnicy zmierzają do pokrzywdzenia wierzycieli.

Czyni to skargę pauliańską w odniesieniu do czynności procesowej dłużnika w postaci zgody, wyrażonej w postępowaniu o zniesienie współwłasności na przyznanie przez sąd własności rzeczy drugiemu współwłaścicielowi bez ekwiwalentu z jego strony, środkiem ochrony wierzycieli równie odpowiednim jak w przypadkach dokonanych przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli czynności prawnych prawa cywilnego przysparzających korzyść majątkową osobie trzeciej. To samo oczywiście dotyczy czynności procesowych dłużnika podjętych na podstawie art. 622 § 2 k.p.c. stosowanego na zasadzie odesłania odpowiednio w postępowaniu o dział spadku i postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami.

Zastosowanie przepisów o skardze pauliańskiej w drodze analogii do omawianych czynności procesowych w razie ziszczenia się wszystkich niezbędnych do tego przesłanek wynikających z tych przepisów otwiera wierzycielowi na podstawie uzyskanego wyroku, uznającego w stosunku do niego za bezskuteczną czynność procesową dłużnika w postaci zaakceptowanej przez sąd zgody na określony sposób zniesienia współwłasności (działu spadku, podziału majątku wspólnego), możliwość prowadzenia egzekucji z tego składnika majątkowego, który w wyniku orzeczenia sądu zapadłego w następstwie uwzględnienia zgodnego wniosku co do sposobu zniesienia współwłasności (działu spadku, podziału majątku) wyszedł z majątku dłużnika, tak jakby nadal w nim pozostawał (zob. art. 532 k.c., a co do tego przepisu np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., sygn. I CSK 139/12). Wyrok pauliański powoduje zatem w tych przypadkach, choć ma za przedmiot jedynie czynność procesową dłużnika zaakceptowaną przez sąd, w istocie ograniczenie skuteczności materialnoprawnej uwarunkowanego tą czynnością orzeczenia sądu, bo dopiero ono, z chwilą uprawomocnienia się, wywiera odzwierciedlającą treść tej

czynności skutki prawne w zakresie zniesienia współwłasności (działu spadku, podziału majątku wspólnego).

To, że wyrok pauliański wpływa tu w istocie na skutki konstytutywnego, prawomocnego orzeczenia sądu, nie sprzeciwia się zastosowaniu przepisów o skardze pauliańskiej w drodze analogii w omawianym zakresie. Nie dochodzi tu bowiem co do zasady do pozbawienia mocy obowiązującej tego orzeczenia (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., sygn. III CZP 41/10), a jedynie do podmiotowego ograniczenia jego skuteczności w sposób właściwy akcji pauliańskiej z powodu okoliczności, jakkolwiek zakorzenionych w samej czynności procesowej leżącej u podstaw wskazanego orzeczenia, to jednak nierozpoznawanych w postępowaniu działowym i w tym sensie nowych z punktu widzenia podstawy tego orzeczenia. Szukając porównania do oddziaływania wyroku pauliańskiego na to orzeczenie można by dostrzegać pewne (o ograniczonej skali) podobieństwo między tym oddziaływaniem a oddziaływaniem wyroku zapadłego w wyniku powództwa przeciwegzekucyjnego na stanowiący jego przedmiot tytuł wykonawczy.

Przytoczone argumenty uzasadniają rozstrzygnięcie kontrowersji znajdującej wyraz w orzeczeniach Sądu Najwyższego, z jednej strony, wyroku z dnia 19 października 1995 r., sygn. III CRN 40/95, a z drugiej, uchwały z dnia 17 czerwca 2010 r., sygn. III CZP 41/10, na rzecz stanowiska o dopuszczalności zaskarżenia czynności procesowej dłużnika w postaci zaakceptowanej przez sąd zgody na dokonanie w sposób określony we wniosku, o którym mowa w art. 622 § 2 k.p.c., zniesienia współwłasności, działu spadku i podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, na podstawie przepisów o skardze pauliańskiej, stosowanych w tym zakresie w drodze analogii.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., sygn. III CZP 56/15.

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

49

Art. 15 ust. 1 oraz art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054 ze zm.)

W świetle art. 15 ust. 1 oraz art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r., Nr 177, poz. 1054 ze zm.) gmina ma prawo do odliczenia podatku naliczonego z faktur zakupowych związanych z realizacją inwestycji, które zostały następnie przekazane do gminnego zakładu budżetowego, który realizuje powierzone mu zadania własne tej gminy, jeżeli te inwestycje są wykorzystywane do sprzedaży opodatkowanej podatkiem od towarów i usług.

Z uzasadnienia:

Kierując pytanie Naczelny Sąd Administracyjny zamierzał uzyskać odpowiedź na pytanie, czy gmina ma prawo do odliczenia podatku naliczonego z faktur zakupowych związanych z realizacją inwestycji, które zostały następnie przekazane do gminnego zakładu budżetowego i są przez niego wykorzystywane do sprzedaży opodatkowanej podatkiem od towarów i usług.

W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, który skierował pytanie prawne, uznanie, że samorządowy zakład budżetowy uznawany jest za samodzielną jednostkę organizacyjną, wyposażoną w podmiotowość podatkową w zakresie podatku od towarów i usług, odrębną od jednostki samorządu terytorialnego, która go utworzyła, oznaczałoby, że przekazanie w nieodpłatne użyczenie inwestycji wodnokanalizacyjnej nie stanowi nieodpłatnego świadczenia usług zrównanego z odpłatnym świadczeniem stosownie do treści art. 8 ust. 2 ustawy o VAT. Sąd kierujący pytaniem uważa, że w takim przypadku gmina, w związku z wydatkami poniesionymi na ową infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, nie świadczy bezpośrednio usług opodatkowanych podatkiem od towarów i usług.

8.2. Aby udzielić użytecznej odpowiedzi na zadane pytanie należy w pierwszej kolejności rozstrzygnąć kwestię, czy zakład budżetowy może zostać uznany za odrębny od jednostki samorządowej, która go utworzyła, podatnika VAT.

Pozytywna odpowiedź na to pytanie będzie w dalszej kolejności wymagała rozważenia również, czy gospodarczy charakter mają relacje pomiędzy samorządowym zakładem budżetowym a jednostką samorządową, która ten zakład powołała.

8.3. W dotychczasowym orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego zaprezentowany został pogląd, że „samorządowy zakład budżetowy, wykonujący zadania własne jednostki samorządu terytorialnego o charakterze użyteczności publicznej w zakresie gospodarki komunalnej, jest jednostką organizacyjną niemającą osobowości prawnej, wykonującą w tym zakresie samodzielnie działal-

ność gospodarczą, o której mowa w art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm.), a zatem ma podmiotowość podatkową VAT odrębną od jednostki samorządu terytorialnego, która go utworzyła” (wyrok NSA z dnia 18 października 2011 r., sygn. I FSK 1369/10).

W uzasadnieniu tego orzeczenia NSA stwierdził, że w powierzonym mu zakresie gospodarki komunalnej samorządowy zakład budżetowy wykonuje działalność samodzielnie. NSA doszedł bowiem do przekonania, że samorządowy zakład budżetowy jest podmiotem wyodrębnionym w stosunku do tworzącej go jednostki samorządu terytorialnego pod względem organizacyjnym, majątkowym oraz finansowym, mimo że działa w imieniu tej jednostki. W ocenie NSA przemawia za tym stopień wyodrębnienia zakładu budżetowego ze struktury tworzącej go jednostki samorządowej, zarówno pod względem wydzielenia materialnych środków finansowych i rzeczowych, ale również w miarę, swobodnego gospodarowania nimi. Uwzględnić przy tym również należy, że koszty działalności zakładu budżetowego pokrywane są z uzyskiwanych dochodów własnych, a dotacje ze strony jednostki samorządu terytorialnego stanowią jedynie dodatkową formę dofinansowania, co przemawia również za tym, że działa on w zakresie działalności statutowej na własny rachunek, co oczywiście nie sprzeciwia się temu, że działa również na rachunek jednostki samorządu terytorialnego, gdyż wpłaty od samorządowych zakładów budżetowych nadwyżek obrotowych stanowią również dochody własne tych jednostek.

Jednocześnie jednak stwierdzono, że mimo takiego stopnia wyodrębnienia zakładu budżetowego ze struktury tworzącej go jednostki samorządowej, które pozwala na uznanie go za samodzielny od tej jednostki podatnika VAT, realizacja zadań własnych tej jednostki przez jego zakład budżetowy nie tworzy pomiędzy tymi podmiotami takiego stosunku prawnego, na podstawie którego następuje wymiana świadczeń wzajemnych, pozwalających na ich opodatkowanie VAT. W takim bowiem przypadku zakład budżetowy nie wykonuje usług komunalnych na rzecz jednostki samorządowej, lecz działa w jej imieniu jako jej wyodrębniona jednostka organizacyjna, wykonując jej zadania własne, co pozostaje poza przedmiotem regulacji art. 8 ustawy o VAT.

Podobne stanowisko zajął Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. I FPS 1/13, w której stwierdzono, że o podmiotowości prawnopodatkowej samorządowych zakładów budżetowych stanowi odrębny reżim finansowy dotyczący tych jednostek, inny aniżeli dotyczący gminnych jednostek budżetowych, a wynikający z ustawy o finansach publicznych, w szczególności z art. 14 i art. 15 tej ustawy, a ponadto wyraźne wskazanie zakładów jako podmiotów realizujących zadania gmin w ramach gospodarki komunalnej pozwala uznać je za podatników podatku od towarów i usług.

Tym samym orzecznictwo NSA do chwili obecnej stało na stanowisku „ułamnej” podmiotowości podatkowej w zakresie VAT samorządowego zakładu

budżetowego: wystarczająco wyodrębnionego i samodzielnego do bycia podatnikiem w stosunku do jednostki samorządu terytorialnego w zakresie realizacji na rzecz pomiotów trzecich jej zadań własnych (usług komunalnych) oraz – z uwagi na charakter powiązań pomiędzy tą jednostką i zakładem skutkujących brakiem pomiędzy nimi wzajemnych świadczeń (zakład budżetowy wykonując usługi komunalne nie czyni tego na rzecz jednostki samorządowej, lecz działa w jej imieniu na rzecz podmiotów trzecich jako jej wyodrębniona jednostka organizacyjna) – nieopodatkowywania ich wzajemnych relacji majątkowych.

8.4. W ostatnim czasie zagadnieniem samodzielności podmiotów prawa publicznego zajmował się Trybunał Sprawiedliwości, który w wyroku z dnia 29 września 2015 r., Gmina Wrocław przeciwko Ministrowi Finansów, sygn. C-276/14, EU:C:2015:635, wypowiedział się na temat tego, czy za podatnika VAT mogą zostać uznane gminne jednostki budżetowe.

W orzeczeniu tym Trybunał zajął stanowisko zgodnie z którym: „art. 9 ust. 1 dyrektywy 2006/112 powinien być interpretowany w ten sposób, że podmioty prawa publicznego, takie jak gminne jednostki budżetowe będące przedmiotem postępowania głównego, nie mogą być uznane za podatników VAT, ponieważ nie spełniają kryterium samodzielności przewidzianego w tym przepisie”, i przypomniał, że aby podmiot prawa publicznego mógł zostać uznany za podatnika w rozumieniu Dyrektywy 2006/112/WE, zgodnie z jej art. 9 ust. 1, powinien on samodzielnie prowadzić działalność gospodarczą (pkt 30).

W celu ustalenia czy taka jednostka prowadzi działalność gospodarczą samodzielnie, należy, jak zauważył Trybunał odwołując się do swojego dotychczasowego orzecznictwa (zob. podobnie wyroki: Komisja/Niderlandy, 235/85, EU:C: 1987:161, pkt 14; Ayuntamiento de Sevilla, C-202/90, 611:0:1991:332, pkt 10; FCE Bank, C-210/04, EU:C:2006:196, punkty 35–37; a także Komisja/Hiszpania, C-154/08, EU:C: 2009:695, punkty 103–107), zbadać, czy w ramach prowadzenia tej działalności jest ona podporządkowana gminie, do której należy (pkt 33).

Trybunał zgodził się z Rzecznikiem Generalnym i stwierdził, że aby ocenić istnienie wspomnianego podporządkowania, należy zbadać, czy dana osoba wykonuje działalność we własnym imieniu, na własny rachunek i własną odpowiedzialność oraz czy ponosi ona związane z prowadzeniem działalności ryzyko gospodarcze. Celem stwierdzenia samodzielności danej działalności Trybunał wziął więc pod uwagę brak jakiegokolwiek podporządkowania hierarchicznego władzom publicznym podmiotów niebędących częścią struktury administracji publicznej, a także fakt, że działają one na własny rachunek i na własną odpowiedzialność, że swobodnie kształtują zasady wykonywania swojej pracy i że same pobierają stanowiące ich dochód zasadnicze wynagrodzenie (zob. podobnie wyroki: Komisja/Niderlandy, 235/85, EU:C:1987:161, pkt 14; Heerma, C-23/98, EU:C:2000:46, pkt 18; a także van der Steen, C-355/06, EU:C:2007:615, punkty 21–25) (pkt 34).

8.5. W świetle powyższego stanowiska Trybunału dokonując oceny, czy samorządowy zakład budżetowy jest podmiotem samodzielnym, należy zbadać to, czy samorządowy zakład budżetowy przy realizacji jego zadań jest podporządkowany gminie. Zgodnie ze wskazówkami Trybunału w szczególności należy zbadać, czy samorządowy zakład budżetowy wykonuje działalność we własnym imieniu, na własny rachunek i własną odpowiedzialność oraz czy ponosi on związane z prowadzeniem działalności ryzyko gospodarcze.

Dokonując tej oceny warto mieć na względzie przesłanki, którymi kierował się Trybunał uznając że jednostki budżetowe nie są wystarczająco samodzielne aby uznać je za odrębnych podatników VAT. W odniesieniu do jednostek budżetowych Trybunał stwierdził, że wykonują działalność gospodarczą powierzoną im w imieniu i na rachunek Gminy Wrocław. Zdaniem Trybunału jednostki budżetowe nie ponoszą również ryzyka gospodarczego związanego z rzeczoną działalnością, ponieważ nie dysponują własnym majątkiem, nie osiągają własnych dochodów i nie ponoszą kosztów dotyczących takiej działalności, bowiem uzyskane dochody są wpłacane do budżetu Gminy Wrocław, a wydatki są pokrywane bezpośrednio z tego budżetu (pkt 39).

Powyższe stanowisko Trybunału zajęte w odniesieniu do jednostek budżetowych przemawia za porównaniem jednostki budżetowej i zakładu budżetowego pod względem: wykonywania działalności we własnym imieniu, na własny rachunek i własną odpowiedzialność, możliwości dysponowania własnym majątkiem, osiągnięcia własnych dochodów z działalności oraz ponoszenia kosztów tej działalności.

8.6. Samorządowe zakłady budżetowe, zgodnie z art. 9 pkt 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 885 ze zm., dalej „u.f.p.”) zostały wymienione wśród podmiotów, które tworzą sektor finansów publicznych m.in. obok jednostek budżetowych (art. 9 pkt 3 u.f.p.). Umieszczenie samorządowych zakładów budżetowych bezpośrednio po jednostkach budżetowych jest postrzegane jako alternatywa w stosunku m.in. do jednostek budżetowych, dla finansowania sektora finansów publicznych [C. Kosikowski, *Struktura organizacyjna budżetu i formy organizacji gospodarki budżetowej*, (w:) *Finanse i prawo finansowe*, pod red. C. Kosikowskiego i E. Ruśkowskiego, Warszawa 1994, s. 81].

Na gruncie obowiązującego prawa, podstawę funkcjonowania samorządowego zakładu budżetowego stanowią obecnie przepisy art. od 14 do 17 u.f.p.

Z przepisów tych wynikają m.in. warunki utworzenia zakładu budżetowego. W pierwszej kolejności musi on być powołany wyłącznie do realizacji zadania określonego w ustawie o finansach. Drugim warunkiem jest to, że decyzję w sprawie realizacji tego zadania przez zakład budżetowy musi podjąć organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego. Kolejnym warunkiem jest pokrywanie wydatków działalności zakładu budżetowego właśnie przez ten zakład.

Spośród licznych zadań, które mogą być realizowane w formie samorządowych jednostek budżetowych, zakres zadań, które może realizować samorządowy zakład budżetowy, jest zgodnie z art. 14 u.f.p. ograniczony jedynie do dzieł wieceiu.

Zgodnie z art. 16 u.f.p. zakład budżetowy jest tworzony, przekształcany w inną formę organizacyjno-prawną oraz likwidowany przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, który podejmując decyzję w tym zakresie musi mieć na względzie zakres zadań, które zakład budżetowy może realizować zgodnie z art. 14 tej ustawy.

Tworząc samorządowy zakład budżetowy organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego określa: nazwę i siedzibę zakładu, przedmiot jego działalności, źródła przychodów własnych zakładu, stan wyposażenia zakładu w środki obrotowe oraz składniki majątkowe przekazane zakładowi w użytkowanie, terminy i sposób ustalania zaliczkowych wpłat nadwyżki środków obrotowych dokonywanych przez zakład do budżetu jednostki samorządu terytorialnego oraz sposób i terminy rocznych rozliczeń i dokonywania wpłat do budżetu (art. 16 ust. 2 u.f.p.).

8.7. W literaturze przedmiotu stwierdza się, że samorządowy zakład budżetowy stanowi pod względem organizacyjnym i finansowym odrębną jednostkę sektora finansów publicznych niemającą osobowości prawnej (Z. Ofiarski, *Prawo finansowe*, Warszawa 2010, s. 75).

Wyodrębnienie organizacyjne przejawia się m.in. w konkretnej nazwie, siedzibie oraz określeniu rodzaju wykonywanej przez zakład działalności. Zakład stanowi również odrębny zakład pracy kierowany przez kierownika [E. Feret, *Samorządowy Zakład Budżetowy*, (w:) *Studia z prawa administracyjnego i nauki o administracji*. Księga jubileuszowa dedykowana Prof. zw. dr hab. Janowi Szreniawskiemu, Komitet Redakcyjny: prof. dr hab. Zbigniew Czarnik, prof. zw. dr hab. Zygmunt Niewiadomski, prof. dr hab. Jerzy Posłuszny, prof. dr hab. Jerzy Stelmasiak, *Przemyśl–Rzeszów 2011*, s. 184].

Finansowe wyodrębnienie przejawia się natomiast w tym, że podstawą gospodarki finansowej pozostaje roczny plan finansowy obejmujący przychody, w tym dotacje z budżetu jednostki samorządu terytorialnego, koszty i inne obciążenia, stan środków obrotowych, stan należności i zobowiązań na początek i koniec okresu oraz rozliczenia z budżetem jednostki samorządu terytorialnego (art. 15 ust. 2 u.f.p.). Warto również zwrócić uwagę, że zgodnie z § 35 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 grudnia 2010 r. w sprawie sposobu prowadzenia gospodarki finansowej jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych (Dz. U. Nr 241, poz. 1616 ze zm.; dalej „rozporządzenie MF z dnia 7 grudnia 2010 r.”), samorządowy zakład budżetowy posiada odrębny rachunek bankowy. Ponadto odsetki od środków własnych, z wyłączeniem dotacji z budżetu jednostki samorządu terytorialnego, zgroma-

dzonych na rachunku, o którym mowa w ust. 1, stanowią przychody samorządowego zakładu budżetowego (§ 35 ust. 3 ww. rozporządzenia).

W tym miejscu należy rozważyć, czy stopień wyodrębnienia samorządowego zakładu budżetowego jest na tyle zaawansowany, aby uznać go za podmiot samodzielnie wykonujący działalność gospodarczą, zgodnie ze wskazówkami wynikającymi z orzeczenia Trybunału w sprawie o sygn. C-276/14 Gmina Wrocław.

Jak dalej zostanie to przedstawione, wyodrębnienie organizacyjne, i finansowe jest wprawdzie znaczne, lecz na tyle ograniczone, że nie można uznać samorządowego zakładu budżetowego za odrębnego podatnika VAT,

8.8. Dokonując analizy pierwszej ze wskazanych przez Trybunał przesłanek samodzielności, tj. czy podmiot działa we własnym imieniu i na własną rzecz, zauważyć należy, że ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 594 ze zm. – dalej: „ustawa o samorządzie gminnym”) wskazuje, że tylko gmina posiada osobowość prawną (art. 2 ust. 2). Zakład budżetowy nie posiada osobowości prawnej, a udzielone jej kierownikowi, na podstawie art. 47 tej ustawy upoważnienie do kierowania jednostką dotyczy bieżącej działalności zakładu, określonej w statucie.

Zatem samorządowy zakład budżetowy nie ma osobowości prawnej i działa w imieniu jednostki samorządu terytorialnego, która go utworzyła, jako jej wyodrębniona jednostka organizacyjna, która realizuje zadania własne tej jednostki.

8.9. W dalszej kolejności rozważyć należy, czy samorządowe zakłady budżetowe ponoszą ryzyko gospodarcze w takim rozumieniu jakie nadaje mu Trybunał.

Trybunał rozpatrując bowiem kwestię ryzyka jednostek budżetowych uznał, że nie ponoszą one ryzyka gospodarczego związanego z rzeczoną działalnością, ponieważ nie dysponują własnym majątkiem, nie osiągają własnych dochodów i nie ponoszą kosztów dotyczących takiej działalności, bowiem uzyskane dochody są wpłacane do budżetu Gminy, a wydatki są pokrywane bezpośrednio z tego budżetu.

W odniesieniu do dochodów i kosztów, to w przeciwieństwie do jednostek budżetowych, które pokrywają swoje wydatki bezpośrednio z budżetu (art. 11 ust. 1 u.f.p.), samorządowe zakłady budżetowe powierzone im zadania wykonują odpłatnie, pokrywając koszty swojej działalności z przychodów własnych (art. 15 ust. i u.f.p.), z tym, że przychodami własnymi samorządowych zakładów budżetowych mogą być wyłącznie przychody własne jednostek samorządu terytorialnego uzyskiwane w realizacji zadań własnych o charakterze użyteczności publicznej, przekazane przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego zakładowi budżetowemu wraz ze zobowiązaniem do wykonania tych zadań (art. 15 ust. 7 u.f.p. w związku z art. 4 ust. 1 pkt 3, art. 5 ust. 1 pkt 2 oraz art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2015 r., poz. 513 ze zm. – dalej: „ustawa o dochodach”).

8.10. Ograniczenie finansowe zakładów budżetowych przejawia się również w inny sposób.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na to, że zakład budżetowy może otrzymywać na realizację swoich zadań dotacje. Zgodnie z art. 15 ust. 3–6 u.f.p. samorządowy zakład budżetowy może otrzymywać z budżetu jednostki samorządu terytorialnego: dotacje przedmiotowe, dotacje celowe na zadania bieżące finansowane, dotacje celowe na finansowanie lub dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji. W zakresie określonym w odrębnych ustawach samorządowy zakład budżetowy może otrzymywać dotację podmiotową. Nowo tworzonemu samorządowemu zakładowi budżetowemu może być również przyznana jednorazowa dotacja z budżetu jednostki samorządu terytorialnego na pierwsze wyposażenie w środki obrotowe. Należy jednocześnie pamiętać, że dotacje dla samorządowego zakładu budżetowego, z wyłączeniem dotacji, o których mowa w art. 15 ust. 3 punkty 2 i 3 u.f.p., nie mogą przekroczyć 50% kosztów jego działalności.

Zatem zakład budżetowy musi wypracować z własnej działalności przychody na pokrycie co najmniej 50% kosztów. W pozostałej części może zostać sfinansowany z dotacji.

Wprawdzie samorządowe zakłady budżetowe stanowią formę organizacyjno-prawną prowadzenia gospodarki budżetowej opartą na zasadzie gospodarowania netto, co oznacza, iż zakład odpłatnie wykonuje zadania, pokrywając koszty swojej działalności z przychodów własnych, lecz należy uwzględnić, że dotacje w sposób trwały i znaczny wpisują się w sposób finansowania działalności zakładu budżetowego. Mieć bowiem należy na uwadze, że zadania, które realizują obecnie zakłady budżetowe, służą przede wszystkim interesom wspólnoty samorządowej, a nie osiągnięciu jak najlepszych wyników finansowych. Zadania własne jednostek samorządu terytorialnego, które są wykonywane przez samorządowe zakłady budżetowe mieszczą się w pojęciu „gospodarka komunalna – zadania o charakterze użyteczności publicznej”, a ich celem jest bieżące i nieprzerwane zaspokajanie zbiorowych potrzeb ludności. Często cena usługi komunalnej czy wyrobu nie rekompensuje kosztu ich wytworzenia i dlatego konieczne jest dofinansowanie zakładu budżetowego w formie dotacji przedmiotowej (tak też A. Samelek, Samorządowy zakład budżetowy. Funkcjonowanie i przekształcanie w spółkę prawa handlowego, pod. red. A. Samelek, Warszawa 2012, s. 188–189).

8.11. Przy tej okazji warto podkreślić również inną cechę zakładu budżetowego, która odróżnia go od podmiotów działających na własny rachunek. Forma wykonywania zadań przy pomocy zakładu samorządowego nie sprzyja efektywności działania. Trudno oczekiwać efektywności działania w sytuacji, kiedy taka inicjatywa skutkuje dla zakładu budżetowego koniecznością zwrotu nadwyżki do jednostki samorządu terytorialnego.

O ile bowiem organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego nie postanowi inaczej, samorządowy zakład budżetowy wpłaca do budżetu jednostki

samorządu terytorialnego nadwyżkę środków obrotowych, ustaloną na koniec okresu sprawozdawczego. Wpłata ta zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o dochodach, tak jak w przypadku jednostek budżetowych, stanowi dochód własny gminy. Organ stanowiący może jednak zdecydować o zupełnie innym przeznaczeniu nadwyżki środków obrotowych niż wpłata do budżetu.

Zatem jednostka samorządu terytorialnego ma bezpośrednią kontrolę nad finansami zakładu budżetowego oraz jest dysponentem nadwyżki środków obrotowych.

8.12. Co do wydatków samorządowego zakładu budżetowego należy też zauważyć, że większość inwestycji zakładów budżetowych jest realizowana bezpośrednio ze środków budżetu jednostki samorządu terytorialnego, a w nielicznych przypadkach ze środków własnych zakładu (tak też A. Samelek, *Samorządowy zakład...*, s. 6).

8.13. Również w samej regulacji prawnej dotyczącej planu finansowego, który wymieniany jest w literaturze przedmiotu jako element świadczący o odrębności zakładu budżetowego, można znaleźć elementy wskazujące na ograniczony zakres tej odrębności. Plan finansowy zakładu budżetowego w formie planu przychodów i wydatków określa uchwała budżetowa właściwej jednostki samorządu terytorialnego. Tym samym, poprzez ujęcie planu finansowego zakładu w budżecie jednostki, można uznać, że zakład budżetowy jest jednostką organizacyjną osoby prawnej i działa w jej imieniu i na jej rzecz, a działalność jednostek takich jak zakład budżetowy (...) może być uznana za działalność gospodarczą gminy (L. Lipiec-Warzechna, *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz*, 2011, LEX nr 97478, Komentarz do art. 15).

Wprowadzie zgodnie z § 41 ust. 1 rozporządzenia MF z dnia 7 grudnia 2010 r., kierownik samorządowego zakładu budżetowego może dokonywać zmian w planie finansowym zakładu budżetowego w ciągu roku budżetowego, ale tylko w przypadku i pod warunkami określonymi w art. 15 ust. 8 u.f.p. Oznacza to, że w planie finansowym samorządowego zakładu budżetowego mogą być dokonywane zmiany w ciągu roku jedynie w przypadku realizowania wyższych od planowanych przychodów i kosztów oraz pod warunkiem, że nie spowoduje to zmniejszenia wpłat do budżetu jednostki samorządu terytorialnego ani zwiększenia dotacji z budżetu jednostki samorządu terytorialnego.

8.14. O braku wystarczającej samodzielności finansowej świadczy również ograniczona możliwość zaciągania zobowiązań.

Przepisy ustawy o finansach publicznych nie przewidują możliwości udzielenia samorządowemu zakładowi budżetowemu zobowiązań zwrotnych. Możliwość korzystania ze zwrotnych źródeł finansowania jest prawnie przewidziana dla jednostek samorządu terytorialnego i wynika z posiadanej przez nie osobowości prawnej. Uprawnienia tego nie można przenosić na jednostki organizacyjne jednostek samorządu terytorialnego, które osobowości prawnej nie mają.

Możliwe jest jedynie udzielenie kierownikowi zakładu upoważnienia do złożenia np. wniosku o udzielenie pożyczki i podpisania umowy o pożyczkę z bankiem w imieniu gminy, a nie zakładu budżetowego. Pogląd taki znajduje oparcie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2003 r. (sygn. III CZP 63/03). Niemniej jednak, jak wyżej już wskazano, zakład budżetowy nie ma osobowości prawnej, a udzielone kierownikowi tego zakładu upoważnienie do kierowania jednostką dotyczy bieżącej działalności zakładu, określonej w statucie. Konsekwencją powyższego jest ujęcie zaciąganej pożyczki w przychodach budżetu gminy, a nie w planie finansowym zakładu budżetowego. Jeżeli np. pożyczka została zaciągnięta na określone zadanie inwestycyjne, to zakład budżetowy będzie finansował realizację zadania inwestycyjnego z udzielonej mu dotacji celowej (przewidzianej w budżecie jednostki samorządu terytorialnego).

8.15. Nie można też mówić o wystarczającej odrębności zakładu budżetowego w odniesieniu do posiadanego przez niego majątku.

Tworząc samorządowy zakład budżetowy właściwy organ wyposaża go w środki obrotowe z zasobów majątkowych jednostki samorządu terytorialnego oraz składniki majątkowe przekazywane zakładowi w użytkowanie (art. i 6 ust. 2 pkt 4 u.f.p.). Przekazywane składniki majątkowe powinny być określone w akcie erekcyjnym (uchwale organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego). Ustawa wskazuje zatem, że również nieruchomości oddawane są zakładowi budżetowemu w użytkowanie. Tymczasem zgodnie z ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r., poz. 782 ze zm. – dalej: „ustawa o gospodarce nieruchomościami”), prawną formą władania nieruchomością przez jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej jest trwały zarząd (art. 43 ust. 1).

Zgodnie z art. 45 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami trwały zarząd na rzecz jednostki administracyjnej ustanawia się w drodze decyzji administracyjnej.

Artykuł 43 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami określa formy korzystania przez jednostkę organizacyjną z nieruchomości oddanej jej w trwały zarząd. Zgodnie z tym przepisem jednostka organizacyjna ma prawo, z zastrzeżeniem ust. 6, korzystania z nieruchomości oddanej w trwały zarząd, a w szczególności do:

- 1) korzystania z nieruchomości w celu prowadzenia działalności należącej do zakresu jej działania;
- 2) zabudowy, odbudowy, rozbudowy, nadbudowy, przebudowy lub remontu obiektu budowlanego na nieruchomości, zgodnie z przepisami Prawa budowlanego, za zgodą organu nadzorującego;
- 3) oddania nieruchomości lub jej części w najem, dzierżawę albo użyczenie na czas nie dłuższy niż czas, na który został ustanowiony trwały zarząd, z równoczesnym zawiadomieniem właściwego organu i organu nadzorują-

cego, jeżeli umowa jest zawierana na czas oznaczony do 3 lat, albo za zgodą tych organów, jeżeli umowa jest zawierana na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata lub czas nieoznaczony, jednak na okres nie dłuższy niż czas, na który został ustanowiony trwały zarząd; zgoda jest wymagana również w przypadku, gdy po umowie zawartej na czas oznaczony strony zawierają kolejne umowy, których przedmiotem jest ta sama nieruchomości.

Z kolei art. 43 ust. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami stanowi, że odpowiednia rada lub sejmik mogą ustalić, odpowiednio w drodze zarządzenia lub uchwały, szczegółowe warunki korzystania z nieruchomości przez jednostki organizacyjne.

W świetle ustawy o gospodarce nieruchomościami trwały zarząd nie jest prawem rzeczowym ani formą umowy cywilnoprawnej uprawniającej do władania nieruchomością, lecz jest publicznoprawną formą władania nieruchomością przez określoną jednostkę organizacyjną (E. Bończak-Kucharczyk, Ustawa o gospodarce nieruchomościami. Komentarz, Komentarz do art. 43, LEX 2014, nr 451144). Podobny pogląd prezentowany jest w orzecznictwie sądów administracyjnych. W wyroku z dnia 3 czerwca 2004 r., sygn. I SA 2372/02, WSA w Warszawie uznał, że trwały zarząd nie stanowi prawa podmiotowego o charakterze cywilnym państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej. Sąd uznał bowiem, że: „W świetle art. 34 oraz art. 44 k.c. w stosunkach cywilnoprawnych podmiotem praw i obowiązków, które dotyczą mienia państwowego nienależącego do innych państwowych osób prawnych, jest Skarb Państwa (fiskus) i to do niego należy mienie państwowe (własność i inne prawa majątkowe) nienależące do innych państwowych osób prawnych. (...) Państwowe i gminne jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, którym zostały oddane w trwały zarząd nieruchomości państwowe, nie stają się z tego tytułu podmiotami jakiegokolwiek prawa podmiotowego o charakterze prawnorzeczowym, jak również jakiegokolwiek innego prawa w rozumieniu cywilistycznym. W stosunkach cywilnoprawnych i procesowych (w odniesieniu do Skarbu Państwa na mocy art. 67 § 2 k.p.a.) działają za Skarb Państwa jako *stationes fisci*, a za gminę jako *stationes communes* i wykonują w określonym zakresie niektóre uprawnienia wypływające z własności przysługującej Skarbowi Państwa lub gminie, a mianowicie uprawnienia do korzystania z nieruchomości i pobierania pożytków (...). Umożliwia to im funkcjonowanie i realizację zadań, do których wykonywania zostały utworzone”.

Podobny pogląd (odmawiający trwałemu zarządowi charakteru cywilnoprawnego prawa podmiotowego) wyraził NSA w wyroku z dnia 24 października 2003 r., sygn. I SA 3170/01, LEX nr 159223. Uznał on, że zarząd, w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, a obecnie – na gruncie obowiązującej ustawy o gospodarce nieruchomościami –

trwały zarząd, stanowi odrębną instytucję prawną w zakresie gospodarowania zasobami gruntów państwowych lub komunalnych. Nie jest ona w żadnym razie tożsama z cywilnoprawną instytucją dzierżawy. Odwołując się do tego orzeczenia, taką samą wykładnię przyjął WSA w Warszawie w wyroku z dnia 22 czerwca 2006 r., sygn. I SA/Wa 2240/05, LEX nr 219419.

W konsekwencji przyjmuje się, że trwały zarząd nie stanowi prawa podmiotowego o charakterze cywilnym, ale jest administracyjnym prawem podmiotowym, jakie uzyskuje jednostka organizacyjna jednostki państwowej lub samorządowej, względem nieruchomości. Dlatego nabycie tych uprawnień następuje w drodze charakterystycznej dla działania administracji (P. Mierzawa, Ustawa o finansach publicznych. Komentarz, pod red. P. Smolenia, Warszawa 2014, s. 226).

W tej sytuacji zarządca działający w stosunku trwałego zarządu jest przedstawicielem ustawowym właściciela. Wprawdzie w stosunkach z osobami trzecimi zarządca występuje jako strona i składa oświadczenia woli, ale nie działa w imieniu własnym, lecz jedynie w imieniu reprezentowanego. Zatem stroną umów cywilnych jest jednostka samorządu terytorialnego.

Z powyższego wynika, że zakłady budżetowe nie dysponują własnym majątkiem. Jest to majątek jednostki samorządu terytorialnego.

Powyższe okoliczności wskazują, że samorządowy zakład budżetowy nie ponosi ryzyka z tytułu prowadzonej działalności.

8.16. Za takim stanowiskiem przemawiają również regulacje dotyczące likwidacji zakładu budżetowego.

Likwidacja zakładu budżetowego może nastąpić w każdym momencie na podstawie decyzji organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego.

Likwidując zakład budżetowy, właściwy organ, zgodnie z art. 16 ust. 3 u.f.p., określa przeznaczenie mienia znajdującego się w użytkowaniu zakładu, a jego należności i zobowiązania przejmuje organ, który podjął decyzję o likwidacji. Mienie pozostałe po likwidacji może zostać wniesione na pokrycie kapitału zawiązanego przez jednostkę samorządu terytorialnego spółki akcyjnej, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej (Dz. U. z 2011 r., Nr 45, poz. 236 ze zm. – dalej: „u.g.k.”), albo zawiązanego przez jednostkę samorządu terytorialnego spółki komandytowej lub komandytowo-akcyjnej, o których mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym (Dz. U. z 2009 r., Nr 19, poz. 100. ze zm.) (art. 22 ust.2 u.g.k.).

W związku z tym, że treść planów finansowych zakładów budżetowych jest kształtowana przez treść uchwały budżetowej, ustawa o finansach publicznych nie przewiduje przyznawania samorządowym zakładom budżetowym dotacji na pokrycie straty bilansowej.

Na brak możliwości ponoszenia ryzyka przez zakład budżetowy wskazuje również wspomniany wyżej zakaz zaciągania zobowiązań zwrotnych.

Z powyższego wynika, że rzeczywiste ryzyko prowadzonej działalności samorządowego zakładu budżetowego ponosi jednostka samorządu terytorialnego, która utworzyła zakład budżetowy i sprawuje nad nim kontrolę. Podobny pogląd został wyrażony w literaturze przedmiotu (P. Mierzawa, Ustawa o finansach, s. 226).

8.17. Reasumując tę część rozważań, należy stwierdzić, że:

- 1) Samorządowy zakład budżetowy nie ma osobowości prawnej:
 - działa w imieniu i na rachunek podmiotu, który go utworzył,
 - kierownik zakładu działa jednoosobowo na podstawie udzielonego pełnomocnictwa.
- 2) Samorządowy zakład budżetowy realizuje tylko zadania własne jednostki samorządu terytorialnego w zakresie gospodarki komunalnej o charakterze czynności użyteczności publicznej.
- 3) Wydzielenie mienia na rzecz samorządowego zakładu budżetowego ma jedynie charakter organizacyjny. Mienie pozostaje w bezpośrednim władztwie jednostki samorządu terytorialnego, która określa zasady gospodarowania mieniem wydzielonym na potrzeby zakładu.
- 4) Odpowiedzialność za zobowiązania samorządowego zakładu budżetowego ponosi jednostka samorządu terytorialnego, która go utworzyła. Jednostka samorządu terytorialnego przejmuje również zobowiązania zakładu budżetowego w przypadku jego likwidacji.

Zatem w świetle kryteriów samodzielności podatnika wskazanych w wyroku TSUE z dnia 29 września 2015 r., w sprawie o sygn. C-276/14 Gmina Wrocław – nie można uznać, że samorządowy zakład budżetowy wykonuje działalność gospodarczą we własnym imieniu, na własny rachunek i własną odpowiedzialność oraz że ponosi on związane z prowadzeniem działalności gospodarczej ryzyko gospodarcze.

Trybunał bowiem w wyroku tym jednoznacznie wskazał, że dla oceny samodzielności podmiotu jako podatnika VAT za istotne uznać należy, czy dana osoba wykonuje działalność we własnym imieniu, na własny rachunek i własną odpowiedzialność oraz czy ponosi ona związane z prowadzeniem działalności ryzyko gospodarcze.

Wprawdzie samorządowy zakład budżetowy ma większą samodzielność od jednostki budżetowej, na tle właściwości której wypowiedział się TSUE, lecz z uwagi na nie spełnianie powyższych warunków, nie można stwierdzić, że ma on podmiotowość podatkową VAT odrębną od jednostki samorządu terytorialnego, która go utworzyła.

8.18. Podsumowując stwierdzić można, że o braku wystarczającej samodzielności zakładu budżetowego w rozważanym kontekście świadczy jego istota. Należy bowiem uwzględnić, że samorządowy zakład budżetowy powoływany jest do wykonywania zadań własnych jednostki samorządu terytorialnego.

go w przedmiocie gospodarki komunalnej, działając w tym zakresie w jej imieniu, jako jej wyodrębniona jednostka organizacyjna, w oparciu o oddany w trwały zarząd majątek gminy, co oznacza, że majątek ten pozostaje w dalszym ciągu własnością tej jednostki i wykorzystywany jest do realizacji jej ustawowych zadań – jedynie ze względów pragmatycznych – za pośrednictwem tegoż zakładu.

Dla porównania wskazać należy na odmienną od zakładów budżetowych formę realizacji zadań samorządowych przez kapitałowe spółki komunalne. Odrębna osobowość prawna kapitałowych spółek komunalnych oznacza możliwość m.in. samodzielnego zadłużania się np. na realizację przedsięwzięć inwestycyjnych. Takiej możliwości nie mają samorządowe zakłady budżetowe. Samodzielność komunalnych spółek kapitałowych zwłaszcza pod względem finansowym, a w szczególności pod względem zadłużania się na realizację inwestycji, odróżnia te podmioty od zakładów budżetowych właśnie w kwestii ich samodzielności.

8.19. Wobec powyższego za nieaktualny należy uznać, wyrażony w dotychczasowym orzecznictwie (wyrok NSA z dnia 18 grudnia 2011 r., sygn. I FSK 1369/10), pogląd o dualistycznym charakterze samorządowego zakładu budżetowego, zgodnie z którym, jest on samodzielnym podatnikiem, odrębnym od tworzącej go jednostki samorządu terytorialnego, w zakresie powierzonych mu do realizacji zadań własnych tej jednostki, lecz nie w stosunku do tej jednostki.

Należy bowiem przyjąć, że w każdej sytuacji, tj. zarówno w stosunkach pomiędzy zakładem budżetowym i gminą, jak i w stosunkach z podmiotami trzecimi, podatnikiem pozostaje tylko gmina.

8.20. Powyższe determinuje odpowiedź na skierowane w sprawie pytanie, na które należy odpowiedzieć twierdząco. Skoro bowiem z tytułu realizacji przez samorządowy zakład budżetowy powierzonych mu przez gminę zadań własnych gminy, podatnikiem jest gmina a nie zakład, to gmina ma prawo do odliczenia podatku naliczonego z faktur zakupowych związanych z realizacją inwestycji, które zostały następnie przekazane do gminnego zakładu budżetowego i są przez niego wykorzystywane do sprzedaży opodatkowanej, tj. świadczenia usług podlegających opodatkowaniu VAT. W tym przypadku przekazanie inwestycji pomiędzy gminą a zakładem budżetowym następuje w ramach struktury wewnętrznej tego samego podatnika VAT.

Tymczasem Sąd pytający swoje wątpliwości dotyczące prawa do odliczenia podatku naliczonego przez gminę oparł na założeniu, że gmina i realizujący jej zadania samorządowy zakład budżetowy pozostają odrębnymi podatnikami z tytułu realizacji tych zadań. Dlatego w uzasadnieniu pytania prawnego zwrócono uwagę, że „gmina w związku z wydatkami poniesionymi na ową infrastrukturę wodnokanalizacyjną nie świadczy bezpośrednio usług opodatkowanych podatkiem od towarów i usług”.

Przyjęcie natomiast na gruncie podatku VAT tożsamości podmiotowo-podatkowej gminy, a nie jej zakładu budżetowego, oznacza jednocześnie, że gmina bezpośrednio świadczy usługi opodatkowane, związane z realizacją jej zadań własnych, które w ramach jej wewnętrznej organizacji zostały przekazane do wykonania zakładowi budżetowemu.

Uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 26 października 2015 r., sygn. I PFS 4/15.

Trybunał Konstytucyjny

50

Art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz.1112 ze zm.)

Art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm.), uchylony przez art. 428 pkt 36 lit. a ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (Dz. U. poz. 978), w zakresie, w jakim nie przyznaje prawa do zaskarżenia przez dłużnika, niebędącego wnioskodawcą, postanowienia o oddaleniu na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze wniosku o ogłoszenie upadłości, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20, art. 22 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Ponadto postanawia:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) w związku z art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 293) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Z uzasadnienia:

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Stan prawny, w jakim dokonywana jest kontrola zgodności z Konstytucją w niniejszej sprawie

Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 293; dalej: uTK) została znowelizowana dwukrotnie – pomijając zmiany wprowadzone ustawą z dnia 28 stycznia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o prokuraturze (Dz. U. poz. 178). Po pierwsze, ustawą z dnia 19 listopada 2015 r. (Dz. U. poz. 1928), a po drugie – ustawą z dnia 22 grudnia 2015 r. (Dz. U. poz. 2217; dalej: ustawa nowelizująca).

W wyroku z dnia 9 marca 2016 r., w sprawie o sygn. K 47/15 2, Trybunał orzekł o niezgodności z Konstytucją ustawy nowelizującej w całości ze względu na naruszenie trybu legislacyjnego, a ponadto m.in. o niezgodności z Konstytucją art. 2 tej ustawy, nakazującego co do zasady stosowanie jej przepisów do wszystkich spraw, których postępowanie zostało wszczęte przed dniem wejścia w życie tej ustawy.

Stosownie do art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i mają moc powszechnie obowiązującą. Oba te przymioty przysługują orzeczeniom Trybunału od momentu ich wydania, czyli – w przypadku wyroków – od chwili ich ogłoszenia na sali rozpraw. Wówczas, w razie orzeczenia o niezgodności z Konstytucją, następuje obalenie domniemania konstytucyjności zakwestionowanej regulacji prawnej, co ma wpływ na praktykę jej dalszego stosowania. Utrata mocy obowiązującej przepisów uznanych przez Trybunał za niezgodne z Konstytucją następuje w dniu ogłoszenia wyroku Trybunału w Dzienniku Ustaw lub Monitorze Polskim, co zarządza Prezes TK (art. 105 ust. 2 uTK), zaś Prezes Rady Ministrów jest obowiązany uczynić „niezwłocznie” (art. 190 ust. 2 Konstytucji). Jednak – niezależnie od tego, kiedy owo ogłoszenie we właściwym organie promulgacyjnym zostanie dokonane – przepisy, wobec których z momentem ogłoszenia wyroku na sali rozpraw zostało obalone domniemanie konstytucyjności, z tym właśnie momentem nie mogą być dalej stosowane przez Trybunał. Pozostawienie niekonstytucyjnego przepisu w systemie prawa i dalsze jego stosowanie byłoby dopuszczalne jedynie w przypadku wyraźnego orzeczenia Trybunału o określeniu innego terminu utraty mocy obowiązującej na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji (zob. wyrok z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie o sygn. K 47/15).

Z uwagi na obalenie domniemania konstytucyjności ustawy nowelizującej i brak odroczenia utraty jej mocy obowiązującej, reguła intertemporalna zawarta w art. 2 tej ustawy oraz zasady postępowania określone w jej przepisach nie mogą być już stosowane dla wyznaczenia zasad procedowania przed Trybunałem. Skutkiem wyroku Trybunału z dnia 9 marca 2016 r. jest powrót do stanu prawnego sprzed nowelizacji. To znaczy, że do sytuacji prawnych, które trwają w chwili ogłoszenia orzeczenia Trybunału, oraz do sytuacji prawnych, które wystąpią w przyszłości, ma zastosowanie ustawa o TK bez uwzględnienia zmian wprowadzonych ustawą nowelizującą.

Postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte pytaniem prawnym z dnia 3 listopada 2014 r. (data wpływu do Trybunału: 13 listopada 2014 r.), czyli przed wejściem w życie ustawy nowelizującej. To znaczy, że postępowanie powinno być prowadzone na podstawie przepisów uTK w brzmieniu sprzed nowelizacji, zaś – w sytuacjach określonych w art. 134 uTK – według przepisów ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: uTK z 1997 r.). W wyroku z dnia 9 marca 2016 r. Trybunał orzekł, że art. 44 ust. 1 uTK w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 9 ustawy nowelizującej utraci moc obowiązującą po upływie dziewięciu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku. To znaczy, że przez okres dziewięciu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku liczebność składów orzekających w postępowaniach wszczętych po wejściu w życie ustawy nowelizującej ustalana będzie na podstawie art. 44 ust. 1 uTK w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 9 ustawy nowe-

lizującej. Z kolei liczebność składów orzekających w sprawach wszczętych przed wejściem w życie ustawy nowelizującej nie ulega zmianie. Wynika to z obalenia domniemania konstytucyjności art. 2 ustawy nowelizującej, który wymagał w każdym przypadku ustalania składów orzekających zgodnie z ustawą nowelizującą. Skoro postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, skład orzekający nie ulega zmianie.

Z uwagi na obalenie domniemania konstytucyjności ustawy nowelizującej w całości, a także poszczególnych jej przepisów, w szczególności art. 2, a także art. 1 pkt 10, art. 1 pkt 12 lit. a i art. 1 pkt 14, postępowanie przed Trybunałem, w tym zagadnienia dotyczące wyznaczania terminów rozpraw i posiedzeń (art. 80 i art. 87 ust. 2 uTK) oraz liczby sędziów wymaganej do orzekania i większości, w jakiej zapadają wyroki w pełnym składzie (art. 44 ust. 3 i art. 99 ust. 1 uTK), normuje uTK w brzmieniu sprzed nowelizacji. Dotyczy to również art. 1 pkt 13 ustawy nowelizującej, który przewidywał zmianę art. 93 ust. 1 uTK.

2. Dopuszczalność pytania prawnego

2.1. Obowiązkiwanie przepisu stanowiącego przedmiot kontroli.

Przedmiotem kontroli konstytucyjnej w tej sprawie jest przepis, który formalnie już nie obowiązuje. Art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. ze zm.; dalej: Pun; nazwa ustawy w dniu wydania wyroku: ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.) został bowiem uchylony z dniem 1 stycznia 2016 r. przez art. 428 pkt 36 lit. a ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (Dz. U. z 2015 r., poz. 978 ze zm.; dalej: Pr). Wywołuje to konieczność rozstrzygnięcia, czy art. 54 ust. 1 Pun może być przedmiotem kontroli zgodności z Konstytucją, skoro zgodnie z art. 104 ust. 1 pkt 4 uTK, w sytuacji gdy akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny, postępowanie podlega umorzeniu. Problem sprowadza się do tego, czy zakwestionowany przepis może być zaliczony do przepisów mających „moc obowiązującą” w dniu wydania wyroku Trybunału w niniejszej sprawie.

W tym kontekście należy wskazać, że art. 104 ust. 1 pkt 4 uTK jest odpowiednikiem art. 39 ust. 1 pkt 3 uTK z 1997 r. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału, orzekanie o zgodności uchylonych przepisów z Konstytucją jest dopuszczalne w dwóch przypadkach:

1) gdy zaskarżone przepisy – pomimo ich uchylenia – mogą nadal być stosowane na podstawie normy intertemporalnej, odnoszącej się do danej kwestii (por. wyroki TK z dni: 31 stycznia 2001 r. w sprawie o sygn. P 4/99; 6 grudnia

2006 r. w sprawie o sygn. SK 25/05; 20 listopada 2007 r. w sprawie o sygn. SK 57/05);

2) gdy wydanie orzeczenia jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw (art. 39 ust. 3 uTK z 1997 r.; obecnie: art. 104 ust. 3 uTK).

W świetle pierwszej z wyżej wskazanych przesłanek dopuszczalności orzekania o zgodności uchylonych przepisów z Konstytucją, należy stwierdzić, że norma intertemporalna wyrażona w art. 449 Pr brzmi: „W sprawach, w których przed dniem wejścia w życie ustawy wpłynął wniosek o ogłoszenie upadłości, stosuje się przepisy dotychczasowe”. A zatem zaskarżony przepis, mimo jego uchylenia z dnia 1 stycznia 2016 r., może być nadal stosowany ze względu na treść wyżej wskazanego przepisu.

Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje stanowisko wyrażone w swoim orzecznictwie, zgodnie z którym przepis obowiązuje w systemie prawa, dopóki na jego podstawie są lub mogą być podejmowane indywidualne akty stosowania prawa, zaś utrata mocy obowiązującej jako przesłanka umorzenia postępowania przed Trybunałem następuje dopiero wówczas, gdy przepis ten nie może być stosowany do żadnej sytuacji faktycznej. Badając, czy uchylony przepis może być nadal stosowany i tym samym zachowuje moc obowiązującą, należy kierować się treścią miarodajnej normy międzyczasowej (intertemporalnej).

Z powyższych względów nie budzi wątpliwości dopuszczalność orzekania w zakresie wskazanego przedmiotu kontroli z Konstytucją.

2.2. Przesłanki formalne kontroli konstytucyjności pytania prawnego.

2.2.1. Przeprowadzenie kontroli zgodności z Konstytucją jest dopuszczalne jedynie w sytuacji, gdy zostały spełnione przesłanki postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Niespełnienie którejkolwiek z dodatnich przesłanek postępowania lub wystąpienie którejs z przesłanek ujemnych oznacza konieczność umorzenia postępowania (por. art. 104 ust. 1 uTK). Dla dopuszczalności rozpoznania pytania prawnego konieczne jest spełnienie zarówno przesłanek ogólnych, tj. mających zastosowanie we wszystkich sprawach bez względu na tryb wszczęcia postępowania, jak i trzech szczególnych przesłanek postępowania przewidzianych przez Konstytucję i uTK jedynie dla pytania prawnego, tj. przesłanki podmiotowej, przedmiotowej oraz funkcjonalnej. Przesłanka podmiotowa oznacza, że z pytaniem prawnym może zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego sąd. Z przesłanki przedmiotowej wynika natomiast wymaganie, aby pytanie prawne kwestionowało zgodność aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą. Z kolei przesłanka funkcjonalna jest spełniona, jeśli przedmiot pytania prawnego stanowi przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego w wyniku wyroku Trybunału będzie miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą przedstawiłno pytanie prawne (por. art. 193 Konstytucji).

Nie budzi wątpliwości, że pytanie prawne Sądu Rejonowego spełnia przesłankę podmiotową oraz przedmiotową (pytanie prawne zostało skierowane przez uprawniony podmiot – sąd, a przedmiotem pytania jest zgodność przepisów ustawy z Konstytucją). Należy natomiast rozważyć spełnienie przesłanki funkcjonalnej.

2.2.2. W swoim orzecznictwie Trybunał wskazał, że „przesłanką funkcjonalną pytania prawnego jest jego relewancja, czyli wystąpienie zależności między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem pytającym. Zależność ta jest oparta na bezpośredniej i ścisłej relacji między treścią kwestionowanego przepisu a stanem faktycznym sprawy, w związku z którą postawione zostało pytanie prawne. Przedmiotem pytania prawnego może być tylko taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w związku z którą przedstawiono pytanie prawne. Kierując pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego sąd powinien wykazać tę zależność” (postanowienie TK z dnia 3 marca 2009 r. w sprawie o sygn. P 63/08 oraz zob. powoływane tam: postanowienia TK z dni: 20 listopada 2008 r. w sprawie o sygn. P 18/08; 10 grudnia 2008 r. w sprawie 39/08; por. także wyrok TK z dnia 21 kwietnia 2015 r. w sprawie o sygn. P 40/13). Jak wskazuje Trybunał, z reguły brak będzie podstaw do przyjęcia wystąpienia przesłanki relewantności pytania prawnego wtedy, gdy rozstrzygnięcie sprawy jest możliwe bez uruchamiania instytucji pytań prawnych. „Sytuacja taka wystąpi w szczególności wówczas, gdy istnieje możliwość usunięcia nasuwających się wątpliwości prawnych przez stosowną wykładnię budzącego zastrzeżenia aktu prawnego, bądź też możliwość przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia innego aktu. Innymi słowy – przesłanka funkcjonalna obejmuje m.in. konieczność wykazania, że zastrzeżenia zgłoszone wobec kwestionowanego przepisu są obiektywnie uzasadnione oraz na tyle istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego” (postanowienie TK z dnia 15 maja 2007 r. w sprawie o sygn. P 13/06).

2.2.3. W niniejszej sprawie istnienie przesłanki funkcjonalnej polega na tym, że – jak wskazał sąd pytający – orzeczenie o niekonstytucyjności art. 54 ust. 1 Pun zobliguje sąd pytający do przekazania złożonego przez dłużnika zażalenia do sądu II instancji, natomiast orzeczenie o zgodności art. 54 ust. 1 Pun z Konstytucją – do odrzucenia zażalenia jako niedopuszczalnego. Odpowiedź Trybunału na pytanie prawne Sądu Rejonowego przesądzi zatem o sposobie rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed tym sądem. Zależność między odpowiedzią na pytanie prawne Sądu Rejonowego a rozstrzygnięciem sprawy, w związku z którą pytanie prawne zostało zadane, jest zatem oparta na bezpośredniej i ścisłej relacji między treścią kwestionowanego art. 54 ust. 1 Pun a stanem faktycznym sprawy, w związku z którą postawione zostało pytanie

prawne. Tym samym w powyższym zakresie wymaganie przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego Sądu Rejonowego zostało spełnione.

Jednocześnie Trybunał zwraca uwagę, że – jak wynika z opisu stanu faktycznego sprawy – oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło na podstawie art. 13 ust. 1 Pun, tj. z uwagi na brak majątku dłużnika pozwalającego na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego. Art. 13 ust. 2 Pun w sprawie rozpatrywanej przez sąd pytający nie był stosowany. Pytanie prawne Sądu Rejonowego – w części, w jakiej dotyczy kontroli konstytucyjności art. 54 ust. 1 Pun w zakresie, w jakim przepis ten nie przyznaje prawa do zaskarżenia przez dłużnika, niebędącego wnioskodawcą, postanowienia o oddaleniu na podstawie art. 13 ust. 2 Pun wniosku o ogłoszenie upadłości – nie spełnia zatem przesłanki funkcjonalnej. Z tego względu Trybunał postanowił umorzyć w tym zakresie postępowanie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 uTK z 1997 r. w związku z art. 134 pkt 3 uTK.

3. Problem konstytucyjny

Problem konstytucyjny w niniejszej sprawie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy wynikające z art. 54 ust. 1 Pun pozbawienie dłużnika, niebędącego wnioskodawcą, możliwości zaskarżenia postanowienia oddalającego wniosek o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 ust. 1 Pun, stanowi ograniczenie prawa do sądu przez wyłączenie prawa do kontroli instancyjnej. Zarówno z *petitum* pytania prawnego, jak i jego uzasadnienia wynika, że zdaniem sądu pytającego dla oceny konstytucyjności kwestionowanego unormowania zasadnicze znaczenie mają wzorce kontroli wynikające z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Problem konstytucyjny w niniejszej sprawie dotyczy zatem tego, czy wynikające z art. 54 ust. 1 Pun pozbawienie dłużnika, niebędącego wnioskodawcą, możliwości zaskarżenia postanowienia oddalającego wniosek o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 ust. 1 Pun, pozostaje w zgodzie z zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego, wyrażoną w art. 176 ust. 1 Konstytucji, oraz zasadą zaskarżalności orzeczeń, wynikającą z zasady sprawiedliwości proceduralnej, a mającą zakorzenienie w art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.

4. Wzorce konstytucyjne: art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji

4.1. Stosownie do art. 45 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Prawo do sądu gwarantowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak wielokrotnie wskazywał Trybunał, obejmuje w szczególności: prawo dostępu do sądu (prawo uruchomienia procedury),

prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury (zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności) oraz prawo do wyroku sądowego (prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia) – (por. wyroki TK z dni: 12 marca 2002 r. w sprawie o sygn. P 9/01; 24 października 2007 r. w sprawie o sygn. SK 7/06; 16 listopada 2011 r. w sprawie o sygn. SK 45/09; 28 października 2015 r. w sprawie o sygn. SK 9/14). Trybunał podkreślał też, że „w państwie prawnym prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej” (uchwała z dnia 25 stycznia 1995 r. w sprawie o sygn. W 14/94; zob. również wyrok TK z dnia 12 marca 2002 r. w sprawie o sygn. P 9/01). W 2007 r. Trybunał uzupełnił te elementy prawa do sądu o „prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę” (wyrok TK z dnia 24 października 2007 r. w sprawie o sygn. SK 7/06). Ponadto Trybunał uznał za element prawa do sądu prawo do wykonania prawomocnego orzeczenia sądowego w postępowaniu egzekucyjnym (por. wyrok z dnia 4 listopada 2010 r. w sprawie o sygn. K 19/06).

Konstytucja formułuje wymagania dotyczące właściwego ukształtowania prawa do sądu, w szczególności w art. 77 ust. 2, art. 78 i art. 176 Konstytucji (por. wyrok TK z dnia 22 października 2015 r. w sprawie o sygn. SK 28/14). Jednym z elementów prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, jako element prawa do sprawiedliwej procedury, jest tym samym prawo do zaskarżenia orzeczenia wydanego w I instancji oraz rozpoznanie sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym.

Jak Trybunał wskazał powyżej, dla oceny konstytucyjności unormowania kwestionowanego w tej sprawie zasadnicze znaczenie mają wzorce kontroli wynikające z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Takie określenie wzorców kontroli przez sąd pytający wskazuje na to, że zgłoszony zarzut niezgodności kwestionowanej regulacji należy odnieść do aspektu prawa do sądu, z którego wynika gwarancja takiego ukształtowania procedury sądowej, aby zapewniony był sprawiedliwy dostęp do dwuinstancyjnego postępowania sądowego.

4.2. Zgodnie z dyspozycją art. 78 Konstytucji: „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa”. Treścią art. 78 Konstytucji jest ustanowienie prawa stron każdego postępowania do uruchamiania procedury weryfikującej prawidłowość wszelkich rozstrzygnięć wydawanych przez organ działający w charakterze I instancji [zob. L. Garlicki, uwagi do art. 78, (w:) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. 5, Warszawa 2007, s. 1]. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano przy tym, że wyrażone w art. 78 Konstytucji prawo podmiotowe stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej. Zasada sprawie-

dliwości proceduralnej winna zatem wyznaczać kierunek interpretacji przywołanego przepisu Konstytucji. Dokonując jego wykładni, trzeba mieć na względzie konieczność zorganizowania procesu podejmowania danego rozstrzygnięcia w taki sposób, by mogło ono zostać uznane za rzetelne (por. wyrok TK z dnia 25 lipca 2013 r. w sprawie o sygn. SK 61/12). Na tym tle ujawnia się *ratio legis* art. 78 Konstytucji: dwuinstancyjność postępowania ma na celu zapewnienie zapobiegania pomyłkom i arbitralności w I instancji (por. wyroki TK z dni: 10 lipca 2000 r. w sprawie o sygn. SK 12/99; 27 marca 2007 r. w sprawie o sygn. SK 3/05; 31 marca 2009 r. w sprawie o sygn. SK 19/08; 25 lipca 2013 r. w sprawie o sygn. SK 61/12).

Trybunał Konstytucyjny sformułował przy tym pogląd, że pozbawienie możliwości odwołania w postępowaniu sądowym nie oznacza automatycznie naruszenia prawa do sądu. Wynika to wprost z brzmienia art. 78 Konstytucji. Norma ta nie ma znaczenia absolutnego, ponieważ zgodnie z jej treścią ustawa może przewidywać wyjątki od możliwości odwołania. W świetle orzecznictwa TK odstępstwo od reguły wyznaczonej treścią normatywną art. 78 Konstytucji powinno być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiłyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego (por. wyroki TK z dni: 12 czerwca 2002 r. w sprawie o sygn. P 13/01; 18 października 2004 r. w sprawie o sygn. P 8/04; 5 lipca 2005 r. w sprawie o sygn. SK 26/04). Wyjątki te jednak muszą się mieścić w granicach swobody regulacyjnej, wyznaczonej m.in. zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) i racjonalności ograniczenia (por. wyrok TK z dnia 18 kwietnia 2005 r. w sprawie o sygn. SK 6/05; por. także L. Garlicki, uwagi do art. 78, (w:) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. 5, Warszawa 2007, s. 10–11).

Art. 78 Konstytucji powinien być interpretowany przy użyciu wykładni systemowej Konstytucji (por. wyroki TK z dni: 13 czerwca 2006 r. w sprawie o sygn. SK 54/04; 30 października 2012 r. w sprawie o sygn. SK 20/11 oraz 22 października 2015 r. w sprawie o sygn. SK 28/14). W związku z tym w przypadku postępowania sądowego należy powołać przepis wiążący z treścią art. 176 ust. 1 Konstytucji (por. wyrok TK z dnia 22 października 2015 r. w sprawie o sygn. SK 28/14). Wyjątki od zasady zaskarżalności orzeczeń lub decyzji pierwszoinstancyjnych, dopuszczalne na gruncie art. 78 zdanie drugie Konstytucji, nie mogą prowadzić do naruszenia normy wynikającej z art. 176 ust. 1 Konstytucji, ustanawiającej co najmniej dwuinstancyjne postępowanie sądowe i nieprzewidującej w tym zakresie żadnych odstępstw (por. wyroki TK z dni: 5 lipca 2005 r. w sprawie o sygn. SK 26/04; 22 października 2015 r. w sprawie o sygn. SK 28/14).

4.3. Trybunał Konstytucyjny podkreślał wielokrotnie, że prawo do sądu wzmocnia gwarancja instancyjności jako proceduralna zasada postępowania sądowego i administracyjnego. W ścisłym związku z art. 45 i art. 78 Konstytucji

pozostaje zatem art. 176 wyrażający bardziej stanowczo zasadę dwuinstancyjności postępowania. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności wzmacnia prawo do sądu, gwarantując proceduralną kontrolę postępowania sądowego (por. wyrok TK z dnia 12 maja 2003 r. w sprawie o sygn. SK 38/02).

Art. 176 ust. 1 Konstytucji, odnoszący się do postępowania sądowego, stanowi, że „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”. Wyrażona przez ten przepis zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego jest jednym z istotnych elementów treści prawa do sądu. Ustrojodawca nie przewidział odstępstw od powyższej zasady. W związku z tym dopuszczalność ustanowienia wyjątków od zasady zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, przewidziana w art. 78 Konstytucji, nie dotyczy postępowań sądowych (por. wyroki TK z dni: 5 lipca 2005 r. w sprawie o sygn. SK 26/04; 27 marca 2007 r. w sprawie o sygn. SK 3/05; 12 stycznia 2010 r. w sprawie o sygn. SK 2/09; 22 października 2015 r. w sprawie o sygn. SK 28/14).

Art. 176 ust. 1 Konstytucji jest przepisem ustrojowym, określa sposób zorganizowania procedur sądowych, a w konsekwencji – sposób zorganizowania systemu sądów (por. postanowienia TK z: 1 lipca 2010 r. w sprawie o sygn. Ts 6/10; 7 grudnia 2009 r. w sprawie o sygn. Ts 87/09; 16 listopada 2011 r. w sprawie o sygn. Ts 124/11). Jednocześnie, art. 176 ust. 1 Konstytucji jest przepisem gwarancyjnym, bo – dopełniając postanowienia art. 78 Konstytucji – konkretyzuje treść prawa jednostki do zaskarżenia decyzji sądu w postępowaniu sądowym (por. wyroki TK z dni: 2 czerwca 2010 r. w sprawie o sygn. SK 38/09; 30 października 2012 r. w sprawie o sygn. SK 20/11; L. Garlicki, uwagi do art. 176, *op. cit.*, s. 2). Nie ulega wątpliwości, że zasada dwuinstancyjności oznacza możliwość zaskarżania orzeczeń kończących postępowanie w I instancji.

Art. 176 ust. 1 Konstytucji należy rozpatrywać w ścisłym powiązaniu z innymi postanowieniami konstytucyjnymi określającymi status jednostki. Stanowi bowiem gwarancję ogólnego „prawa do sądu” wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. L. Garlicki, uwagi do art. 176, *op. cit.*, s. 2). Jeszcze silniej rysują się związki pomiędzy art. 78 a art. 176 Konstytucji. Wskazuje się tu na pokrywanie się ich zakresów (zob. A. Wróbel, Glosa do trzech wyroków TK: z dnia 6 października 1998 r., sygn. K 36/97; wyrok z dnia 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98; wyrok z dnia 8 grudnia 1998 r., sygn. K 41/97, Przegląd Sejmowy 2000, nr 1, s. 212). Zauważa się, że w art. 78 Konstytucji zostało zawarte ogólne wyrażenie zasady dwuinstancyjności, gwarancję tę ww. przepis odnosi przy tym do wszelkich procedur (także pozasądowych), w których podejmowane są orzeczenia lub decyzje w sprawach indywidualnych (zob. L. Garlicki, uwagi do art. 176, *op. cit.*, s. 2–3). Art. 78 Konstytucji pozwala ustawodawcy na określenie wyjątków od zasady dwuinstancyjności. Wyjątki takie wyklucza natomiast – w odniesieniu do „postępowania sądowego” – art. 176 ust. 1 Konstytucji.

tucji, a tym samym przepis ten konkretyzuje i dopełnia ogólniejszą zasadę zawartą w art. 78 Konstytucji.

Wynikająca z art. 176 ust. 1 Konstytucji gwarancja odnosi się do sytuacji, w której sąd sprawuje wymiar sprawiedliwości, a nie działa jedynie jako organ ochrony prawnej (por. postanowienie z dnia 9 stycznia 2006 r. w sprawie o sygn. Ts 207/05; wyroki TK z dni: 12 stycznia 2010 r. w sprawie o sygn. SK 2/09; 22 października 2015 r. w sprawie o sygn. SK 28/14). Zdaniem Trybunału, umieszczenie art. 176 ust. 1 w rozdziale VIII Konstytucji „Sądy i Trybunały” nakazuje przyjąć, że użyte w nim pojęcie „postępowanie sądowe” trzeba łączyć z kompetencją zastrzeżoną przez Konstytucję na rzecz sądów, czyli ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji). Polega ono na stosowaniu prawa w sprawach indywidualnych, na merytorycznym rozstrzygnięciu konfliktów indywidualnych. W tym sensie „postępowanie sądowe” z art. 176 ust. 1 Konstytucji oznacza postępowanie, w którym dochodzi do wydania merytorycznego orzeczenia co do istoty sprawy (zob. wyroki z dni: 13 lipca 2009 r. w sprawie o sygn. SK 46/08; 12 stycznia 2010 r. w sprawie o sygn. SK 2/09; 30 października 2012 r. w sprawie o sygn. SK 20/11; 22 października 2015 r. w sprawie o sygn. SK 28/14).

Jak wskazano w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (por. wyrok TK z 12 stycznia 2010 r. w sprawie o sygn. SK 2/09), skoro konstytucyjnym obowiązkiem sprawujących wymiar sprawiedliwości sądów (art. 175 ust. 1 Konstytucji) jest sprawiedliwe oraz jawne rozpoznanie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1 Konstytucji), to „wzmacniającą” konstytucyjne prawo do sądu zasadę dwuinstancyjnego postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji) należy powiązać z pojęciem „sprawy” (por. także wyrok z dnia 31 marca 2009 r. w sprawie o sygn. SK 19/08). W konsekwencji stanowiący rozwinięcie prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w I instancji ustrojowy obowiązek ukształtowania dwuinstancyjnego postępowania sądowego odnosi się do sytuacji, w której: a) zachodzi konieczność władczego rozstrzygnięcia w warunkach niezawisłości, b) na podstawie norm prawnych wynikających z przepisów prawnych, c) o prawach i wolnościach oznaczonego podmiotu, d) gdy wykluczona jest arbitralność rozstrzygnięcia oraz możliwość rozstrzygnięcia przez drugą stronę (zob. wyroki TK z dni: 12 stycznia 2010 r. w sprawie o sygn. SK 2/09; 22 października 2015 r. w sprawie o sygn. SK 28/14). Pojęcie „sprawy” w znaczeniu konstytucyjnym jest autonomiczne i niezależne od ustaw proceduralnych.

Pomimo że zasada dwuinstancyjności odnosi się do postępowania, które ma na celu rozpoznanie konstytucyjnie autonomicznie rozumianej „sprawy”, Trybunał stwierdził w swoim orzecznictwie, że ustawodawca może, a niekiedy musi, przyznać prawo do zaskarżania orzeczeń, które nie rozstrzygają „sprawy” (w rozumieniu konstytucyjnym), lecz dotyczą jedynie tzw. kwestii incydentalnych (por. wyroki TK z dni: 22 października 2015 r. w sprawie o sygn. SK

28/14; 12 stycznia 2010 r. w sprawie o sygn. SK 2/09). Konieczność ustanowienia takich środków w niektórych kwestiach wпадkowych, niemających charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, może wynikać z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej (por. wyroki TK z dnia: 31 marca 2009 r. w sprawie o sygn. SK 19/08; 12 stycznia 2010 r. w sprawie o sygn. SK 2/09; 9 lutego 2010 r. w sprawie o sygn. SK 10/09; 2 czerwca 2010 r. w sprawie o sygn. SK 38/09; 22 października 2015 r. w sprawie o sygn. SK 28/14).

5. Ocena zgodności art. 54 ust. 1 Pun z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji

5.1. W świetle powyższych ustaleń Trybunał uznał, że – dla oceny zgodności art. 54 ust. 1 Pun w zakresie, w jakim nie przyznaje prawa do zaskarżenia przez dłużnika, niebędącego wnioskodawcą, postanowienia o oddaleniu na podstawie art. 13 ust. 1 Pun wniosku o ogłoszenie upadłości, z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji – podstawowe jest pytanie, czy orzekanie przez sąd w przedmiocie ogłoszenia upadłości jest rozpatrywaniem sprawy w rozumieniu Konstytucji przez sąd działający jako organ wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli tak jest, wówczas brak możliwości zaskarżenia przez dłużnika, niebędącego wnioskodawcą, postanowienia o oddaleniu na podstawie art. 13 ust. 1 Pun wniosku o ogłoszenie upadłości, do sądu II instancji będzie niezgodny z zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego wynikającą z art. 176 ust. 1 Konstytucji, zasadą sprawiedliwości proceduralnej oraz zasadą zaskarżalności orzeczeń wydanych w I instancji, wynikającymi z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji. Jeżeli zaś orzekanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości nie jest rozpatrywaniem sprawy w rozumieniu Konstytucji przez sąd działający jako organ wymiaru sprawiedliwości, to art. 176 ust. 1 Konstytucji będzie nieadekwatnym wzorcem kontroli w tej sprawie. Niemniej konieczne byłoby wówczas rozważenie, czy ze względu na charakter postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości z zasady sprawiedliwości proceduralnej, wywodzonej z art. 45 ust. 1 Konstytucji, której istotnym aspektem jest zasada zaskarżalności orzeczeń wydanych w I instancji, wyrażona w art. 78 Konstytucji, nie wynika jednak konieczność ustanowienia dla dłużnika, niebędącego wnioskodawcą, środka zaskarżenia od postanowienia o oddaleniu na podstawie art. 13 ust. 1 Pun wniosku o ogłoszenie upadłości.

5.2. W postępowaniu upadłościowym wyróżnia się dwie podstawowe fazy: postępowanie w sprawie ogłoszenia upadłości oraz postępowanie upadłościowe w ścisłym znaczeniu (por. orzeczenie SN z dnia 11 marca 1998 r. w sprawie III CKN 410/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 172). Pierwsze z nich ma cechy postępowania rozpoznawczego – obejmuje postępowanie związane z oceną przesłanek oraz ogłoszeniem upadłości i kończy się wydaniem postanowienia

w tym przedmiocie. Na rozpoznawczy charakter postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości jako *sui generis* postępowania cywilnego wskazuje się w piśmiennictwie prawniczym (por. P. Pogonowski, Dopuszczalność zażalenia w postępowaniu upadłościowym – Zagadnienia wybrane, Przegląd Prawa Handlowego 2005, nr 12, s. 56–57). W pierwszym, rozpoznawczym stadium postępowania orzeka sąd upadłościowy. Celem postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości jest ustalenie, czy istnieją podstawy ogłoszenia upadłości. W celu ustalenia tych okoliczności sąd może przeprowadzić postępowanie dowodowe, w szczególności zarządzić wysłuchanie dłużnika oraz wierzyciela będącego wnioskodawcą. W świetle przepisów ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze obowiązujących w dniu wniesienia pytania prawnego, sąd mógł także dopuścić dowód z opinii biegłego w celu zbadania stanu przedsiębiorstwa oraz zachowania przez dłużnika terminu dla zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Momentem granicznym obu stadiów postępowania upadłościowego jest wydanie przez sąd upadłościowy postanowienia o ogłoszeniu upadłości, w którym wyznaczone zostają dwa centralne podmioty drugiej fazy postępowania – syndyk masy upadłości i nadzorujący go sędzia-komisarz. Drugie stadium – regulujące postępowanie upadłościowe po ogłoszeniu upadłości – ma charakter postępowania wykonawczego zmierzającego do likwidacji majątku upadłego i dokonania podziału funduszy masy upadłości (por. wyrok TK z dnia 20 listopada 2007 r. w sprawie o sygn. SK 57/05).

Postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości, czyli w pierwszej z powyżej wyróżnionych faz, spełnia wyżej wyszczególnione przesłanki postępowania, które ma na celu rozpoznanie konstytucyjnie autonomicznie rozumianej „sprawy” (por. III.4.3. uzasadnienia). Odnosząc się do ww. przesłanek: a) sprawy o ogłoszenie upadłości rozpoznaje sąd upadłościowy w składzie trzech sędziów zawodowych. Sądem upadłościowym jest sąd rejonowy – sąd gospodarczy; b) orzeczenie kończące postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości rozstrzyga o sytuacji prawnej dłużnika, wywierając skutki prawne także w odniesieniu do innych podmiotów (w szczególności jego wierzycieli); skutki postanowienia o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 Pust dla sytuacji prawnej dłużnika (w zakresie wpisów w KRS oraz kosztów postępowania) zostały przedstawione w pytaniu prawnym Sądu Rejonowego (por. I.1.2. uzasadnienia); c) postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości jest uregulowane w ustawie – Prawo upadłościowe, które to przepisy zawierają niezbędne gwarancje procesowe dla uczestników postępowania. A zatem należy uznać, że orzekanie przez sąd w przedmiocie ogłoszenia upadłości jest rozpatrywaniem sprawy w rozumieniu Konstytucji przez sąd działający jako organ wymiaru sprawiedliwości.

5.3. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał orzekł, że art. 54 ust. 1 Pust w zakresie, w jakim nie przyznaje prawa do zaskarżenia przez dłuż-

nika, niebędącego wnioskodawcą, postanowienia o oddaleniu na podstawie art. 13 ust. 1 Pun wniosku o ogłoszenie upadłości, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Trybunał zauważa, że zagwarantowanie dłużnikowi, niebędącemu wnioskodawcą, prawa zaskarżenia postanowienia o oddaleniu na podstawie art. 13 ust. 1 Pun wniosku o ogłoszenie upadłości, zapewni dłużnikowi możliwość zakwestionowania orzeczenia sądu mającego rozstrzygające znaczenie dla jego sytuacji prawnej i ekonomicznej.

6. Ocena zgodności art. 54 ust. 1 Pun z art. 20 i art. 22 Konstytucji

Wskazywane przez sąd pytający „faktyczne ograniczenie konstytucyjnie zagwarantowanej wolności działalności gospodarczej” jest rezultatem – jak zwraca uwagę sąd pytający – faktu ujawnienia informacji o niewypłacalności podmiotu gospodarczego w Krajowym Rejestrze Sądowym. Ograniczenie to jedynie pośrednio wynika zatem z regulacji art. 54 ust. 1 Pun, w sposób bezpośredni jest natomiast skutkiem zastosowania innych przepisów, w tym w szczególności art. 41 pkt 4 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1142 ze zm.). Stosownie do tego przepisu, w dziale 4 rejestru przedsiębiorców zamieszcza się informacje o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 Pun. Przepis ten w pytaniu prawnym nie został wskazany jako przedmiot kontroli.

W związku z powyższym Trybunał uznał, że art. 20 i 22 Konstytucji nie są adekwatnymi wzorcami kontroli w tej sprawie, wobec czego orzekł jak w sentencji.

7. Ocena zgodności art. 54 ust. 1 Pun z art. 77 ust. 2 Konstytucji

7.1. W orzecznictwie Trybunału utrwalony jest pogląd o „komplementarnym” charakterze art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji (por. np. wyroki TK z dni: 8 grudnia 2009 r. w sprawie o sygn. SK 34/08; 9 czerwca 1998 r. w sprawie o sygn. K 28/97). Prawo do sądu znajduje bowiem podstawę zarówno w pozytywnej regulacji art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak i w negatywnej formule art. 77 ust. 2 Konstytucji (por. np. wyroki TK z dni: 8 grudnia 2009 r. w sprawie o sygn. SK 34/08; 16 stycznia 2006 r. w sprawie o sygn. SK 30/05). Zachodzący między tymi przepisami ścisły związek polega zaś na tym, że art. 77 ust. 2 Konstytucji stanowi uzupełnienie oraz gwarancję art. 45 ust. 1 Konstytucji (por. np. wyroki TK z dni: 8 grudnia 2009 r. w sprawie o sygn. SK 34/08; 13 maja 2002 r., w sprawie o sygn. SK 32/01; 10 maja 2000 r. w sprawie o sygn. K 21/99). Zараzem przepisy te mają samodzielne znaczenie normatywne.

Znaczenie art. 77 ust. 2 Konstytucji polega na zakazie zamykania przez ustawę drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw jednostek. Innymi słowy, ustawa nie może stać na przeszkodzie rozpoznaniu sprawy,

w której – nie mogąc skorzystać z istniejącego i przysługującego prawa lub wolności – jednostka poszukuje ochrony prawnej (por. wyrok TK z dnia 8 grudnia 2009 r. w sprawie o sygn. SK 34/08). Niedopuszczalne jest zarówno ustanowienie regulacji wprost wyłączającej orzekanie o naruszonych prawach i wolnościach, czyli bezpośrednio zamknięcie drogi sądowej, jak i wprowadzenie środków prawnych, których zastosowanie w praktyce doprowadzi do wyłączenia możliwości orzekania – pośrednie zamknięcie drogi sądowej (por. wyroki TK z dni: 8 grudnia 2009 r. w sprawie o sygn. SK 34/08; 12 marca 2002 r. w sprawie o sygn. P 9/01).

Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał, zamknięcie drogi do sądu ma miejsce na przykład wówczas, gdy żaden sąd nie jest właściwy do rozpoznania sprawy dotyczącej naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw. Z treści art. 77 ust. 2 Konstytucji nie można natomiast wywodzić wymogów związanych z prawem do zaskarżenia orzeczeń sądowych oraz liczbą instancji, w których sprawa musi być rozpoznana (por. wyroki TK z dni: 7 marca 2006 r. w sprawie o sygn. SK 11/05; 17 listopada 2008 r. w sprawie o sygn. SK 33/07; postanowienie TK z dnia 26 lutego 2004 r. w sprawie o sygn. Ts 119/03).

W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny przypomina – zgodnie ze swoim dotychczasowym orzecznictwem – że ustawa zamykająca pośrednio lub bezpośrednio drogę dochodzenia naruszonych praw i wolności, uniemożliwia zarazem rozpoznanie „sprawy” przez sąd. Stwierdzenie niezgodności poddanej kontroli regulacji z art. 77 ust. 2 Konstytucji co do zasady oznacza, że regulacja ta narusza również art. 45 ust. 1 Konstytucji przez to, że pozbawia podmiot, którego prawa i wolności zostały naruszone, możliwości zwrócenia się do sądu z żądaniem udzielenia ochrony prawnej w konkretnej sprawie (por. wyrok TK z dnia 8 grudnia 2009 r. w sprawie o sygn. SK 34/08).

7.2. W postępowaniu, w związku z którym sformułowano pytanie prawne, sprawa została rozpatrzona przez sąd, który rozstrzygnął o prawach i obowiązkach uczestników postępowania. Kwestia zaskarżalności rozstrzygnięcia sądowego nie jest natomiast przedmiotem gwarancji określonych w art. 77 ust. 2 Konstytucji. W związku z powyższym Trybunał uznał, że art. 77 ust. 2 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli w tej sprawie.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Wyrok TK z dnia 8 czerwca 2016 r., sygn. P 62/14.